# Po konfiskacie nakład drugi.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża l. 11

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 138-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV — Kraków, piątek, dnia 24 września 1937 r. — Nr 263


# Rozkład wewnętrzny czerwonej Hiszpanii

## Krwawe walki na ulicach Walencji

**St. Jean de Luz 23 września. (PAT).** Donoszą tu z Walencji, że sytuacja polityczna w ostatnich godzinach uległa pogorszeniu i przewiduje się nieuniknione przesilenie polityczne. Dla zrozumienia nowej sytuacji, należy wziąć pod uwagę, że w kołach rządowych Walencji niepowodzenie premiera Negrina w Genewie i niewybranie przedstawiciela Hiszpanii do Rady Ligi, przypisywane były działalności skrajnej propagandy, **prowadzonej za granicą przez Largo Cabalero z okazji jego podróży do Paryża na zebranie międzynarodówek socjalistycznych.** Kilka dzienników rządowych ogłosiło nawet w te sprawie notatki półoficjalne, **które wywołały gwałtowną reakcję** ze strony skrajnych ugrupowań. Według dalszych doniesień, w ostatnich dniach **doszło na ulicach Walencji do krwawych zajść pomiędzy grupami anarchistycznymi a oddziałami wojska.** W wyniku tych zajść **rząd prof. Negrina** ma ustąpić a nowy gabinet utworzyłby Largo Cabalero. W nowym tym rządzie gen. Miaja miałby zastąpić ministra wojny Ingalecio Prieto. W nowym rządzie **miałyby być reprezentowane wszystkie skrajne partie.**

### Dlaczego uwięziono konsula francuskiego

**Paryż, 23 września. (PAT).** Agencja Havasa donosi: ministerstwo spraw zagranicznych zdołało nawiązać kontakt z konsulem francuskim w Maladze Desmartinem, **który został uwięziony przez władze powstańcze.** — Desmartinowi nakazano nieopuszczanie budynku konsulatu, nie podając żadnych przyczyn tego zarządzenia. Bliższych szczegółów w tej sprawie udzielić będzie można dopiero po przesłaniu demarche protestacyjnej rządu francuskiego do władz w Salamance. — Jak się zdaje, **władze powstańcze wydały to zarządzenie jako represję za aresztowanie mjr Troncosa.** W tutejszych kołach dyplomatycznych krok ten **uważany jest za niedopuszczalny i sprzeczny z prawem międzynarodowym**, ponieważ mjr. Troncosa nie pełnił żadnej misji oficjalnej we Francji. Skutkiem tego brak jakiejkolwiek analogii między nim a reprezentantem dyplomatycznym Francji, któremu rząd powstańczy nie ma nic do zarzucenia.

### Dość czerwonej tyranii!

**San Sebastian 23 września.** W ślad za rozruchami ludności Barcelony, niezadowolonej z rządów czerwonych władców, donoszą również **o demonstracjach ludności innych miejscowości pozostających w rękach czerwonych.**

**W Nulles**, niedaleko Castellon mieszkańcy **urządzili „pochód głodowy“**, wznosząc okrzyki o chleb, wolność i zniesienie tyranii moskiewskiej. Lokal partyjny komunistów **został obrzucony kamieniami.** Z Castellon wyruszył natychmiast do Nulles oddział milicjantów celem przywrócenia spokoju.

— oOo —

### Obrady węglowe polsko-angielskie w Krakowie

**Kraków, 23. 9.** W sali posiedzeń krak. Izby Przem.-Handlowej toczyły się dzisiaj obrady reprezentantów przemysłów węglowych polskiego i angielskiego, które dotyczyły m. in. podziału rynków zbytu. W obradach bierze udział kilkunastu delegatów angielskiego przemysłu węglowego z p. **Wiliamsem Ewanem** na czele, a ze strony polskiej prezes katowickiej Izby Przem.-Handlowej **inż. Cybulski,** wiceprezesi sosnowieckiej Izby Przem.-Handlowej **inż. Gadomski** i **inż. Przedpełski** oraz delegaci konwencji węglowej z dyr. **Zdanowskim** na czele.

W godzinach popołudniowych goście angielscy udali się na zwiedzenie salin wielickich.

### Wstrzymanie przepustek do Czechosłowacji

**Nowy Targ, 23. 9. (PAT).** W związku z licznymi zgłoszeniami do starostwa w Nowym Targu o wydanie t. zw. przepustek tatrzańskich, uprawniających do przekraczania w pasie turystycznym granicy polsko-czechosłowackiej, zawiadamia się, że od **dnia 16 września nie można już otrzymywać przepustek tatrzańskich, a ponowne wydawanie tych przepustek nastąpi w sezonie zimowym, tj. od 15 grudnia do 15 marca**

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.). Dewizy:** Belgia 89.10, Amsterdam 292.30, Kopenhaga 117.00, Londyn 26.20, N Jork czek 529 i 3/8, N. Jork kabel 529 i 5/8, Paryż 18.10, Praga 18.43, Sztokholm 135.05, Zurych 121.65. Tendencja słabsza.

**Akcje:** Bank Polski 107.00, Węgiel 26.25, Lilpop 53.50, Norblin 65.25, Ostrowiec 26.20, Starachowice 32.00, Haberbusch 42.50. Tendencja słabsza.

**Papiery procentowe:** 4 i pół wewnętrzna 55.60, 55.40, 55.88, 3 inwest. pierwsza em. 67.50, serie nie notowane, 3 inwest. druga emisja 68.75, serie 82.75, 5 konwersyjna 61.25, 4 premj. dolarowa 38.18, 4 konsolidacyjna 58.50, 58.25, ost. drobne. Tendencja dla pożyczek utrzymana dla listów nieco mocniejsza.

—:o:0:o:—

### Donioste rozmowy van Zeelanda

**Bruksela, 23. 9. (PAT). Premier van Zeeland przeprowadził dziś przed południem ważne rozmowy polityczne z katolickimi ministrami Rubbensem, de Schyverem, van Isackerem i Pierlotem. W godzinach popołudniowych van Zeeland przyjmie liberalnych ministrów Jaspara i Maistriau.**

### Urodziła 9 dzieci

**Paryż, 23. 9. (PAT).** Havas donosi z Kartageny, iż żona urzędnika tamtejszego arsenału wojskowego, która w okresie między 4 a 14 września **powiła 7 dzieci**, wydała w dniu wczorajszym na świat jeszcze dwoje dzieci. Przy życiu pozostało jednak tylko dwoje dzieci.

### Popełnił samobójstwo na krześle elektrycznym

**Chicago, 23. 9. (PAT).** Młody elektrotechnik Bertman Braucher popełnił samobójstwo w niezwykły sposób. Skonstruował on w swym pokoju krzesło elektryczne podobne do tych, jakich używają w więzieniach do tracenia zbrodniarzy, połączył je z przechodzącymi obok domu przewodami o wysokim napięciu, po czym usiadłszy w krześle, puścił prąd. **Rodzice znaleźli go nieżywym.**

Samobójca na kartkach porozlepianych po ścianach przestrzegał rodziców, by wyłączyli prąd zanim dotkną jego ciała.

## *Kronika telegraficzna*

**— Z Kowna donoszą o wielkich przygotowaniach, jakie prowadzi Akcja Katolicka, w związku z obchodem 550 rocznicy chrztu Litwy. Uroczystości rozpoczną się w roku bież. i trwać będą w roku 1938.**

**— Z Berlina donoszą: Aresztowany niedawno superintendent Bekkenntniskirche Albertz został po 5-tygodniowych dochodzeniach wypuszczony na wolność. Skazano go na 400 mr. grzywny za przekroczenie rozporządzeń ministra Rzeszy do spraw kościelnych.**

**— Prezydent Roosevelt udał się w dwutygodniową podróż po stanach północno zachodnich, celem zdania sobie sprawy ze stosunku, z jakim ludność odnosi się do jego polityki gospodarczej.**

**— Ambasador Corbin odwiedził dzisiaj rano min. Edena, by poinformować rząd brytyjski o przebiegu rozmowy ministra spr. zagr. Delbosa z ambasadorem włoskim.**

**— Dziś w nocy zmarł w Wiedniu na zapalenie płuc w wieku lat 79 generał kawalerii i członek wyższej Izby węgierskiej, Stefan Horthy, brat regenta Węgier.**

**— „Le Matin“ donosi z Londynu, iż w dniu wczorajszym zmarł w Hemol w wieku lat 50 Tiny Tim, który uchodził za najmniejszego człowieka na świecie. Wzrost jego wynosił 50 cm., a ważył on 11 kg.**

——:oOo:——

### Kto dziś wygrał i ile?

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.). Dziś w 13 dniu 39 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na numery losów:

w 1 i 2 ciągnieniu:

**Zł. 10.000** — 81.803, 132.723;

**Zł. 5.000** — 127.332, 138.756, 181.391, 186.640, 193.689.

**Zł. 2.000** — 17.778. 46.745, 49.240, 75.199. 77.771, 82.545, 84.530, 93.080, 94.672. 127.900, 142.009, 157.749, 179.031.

w 3 i 4 ciągnieniu:

**Zł. 70.000** — 123.343,

**Zł. 10.000** — 45.912.

**Zł. 5.000** — 23.527, 88.951, 117.386, 171.344.

**Zł. 2.000** — 39.387, 53.868, 82.802, 132.308, 134.269, 157.298, 160.091, 184.206.

# Sensacyjny proces woj. Dziadosza

## przeciwko kpt. Zajączkowskiemu

**Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.).** Proces przeciwko kpt. Zajączkowskiemu w Sądzie Grodzkim w Lublinie rozpoczął się dziś o godz. 9.20. Na salę przybyli zarówno kpt. Zajączkowski jak i wojewoda dr Dziadosz.

Rozprawa zaczęła się od zbadania kpt. Zajączkowskiego, który oświadczył, **że do winy się nie przyznaje.** Przyznaje się do oświadczenia, wypowiedzianego o woj. Dziadoszu. „Akt oskarżenia nie jest kompletny. Zarzucałem jeszcze woj. Dziadoszowi, że zeznał fałszywie co do mojej pracy w II oddziale MSWojskowych. Widocznie p. Prokurator uznał, że płk. Dziadosz popełnił tu fałszerstwo, **skoro nie włączono tego punktu aktu oskarżenia. Sprawa ma głębsze znaczenie,** a woj. Dziadosz **jest tylko figurantem.** To jest sprawa na tle mojej długiej walki z B. B. W. R. Na tym tle powstały zeznania woj. Dziadosza w mojej sprawie z Lisem Błońskim. P. Dziadosz zeznając chciał zemścić się na mnie i **uderzył mnie z tyłu, co robił już nieraz.** Jest to typowa zemsta małego człowieka. Więcej nie mam nic do powiedzenia“.

Obrona kpt. Zajączkowskiego powołała 7 **świadków. Poza tym wielu przesłuchano** w drodze t. zw. rekwizycji, m. in. gen. Berbeckiego, b. min. Matuszewskiego i b. premiera Kościałkowskiego Zeznania te zostały odczytane na rozprawie. **Świadkowie na ogół wystawili p. Zajączkowskiemu świadectwo korzystne z racji jego walki niepodległościowej.**

Przewodniczący **sądu zapytał p. Dziadosza** o sprawę sfałszowania wojskowej książki ewidencyjnej i o sprawę sądową o oszustwo. Wojewoda Dziadosz odpowiedział, **że nie pamięta dokładnie jak to było.**

W toku rozprawy wyszło na jaw, że kpt. Zajączkowski został zdyskwalifikowany przez wojskowy sąd honorowy D. O. K. IV. Sprawy wojskowego sądu honorowego są tajne, jednakowoż o wyniku tej rozprawy p. Zajączkowski dowiedział się z „Kuriera Porannego“.

Prokurator oświadcza, że nie wie, jak do tego wyroku doszło, **lecz jednakowoż zarówno on jak i obecni na sali uważają p. Zajączkowskiego za człowieka honoru.**

Rozprawa zakończy się dziś późnym wieczorem, **przypuszczalnie jednak wydanie wyroku będzie odroczone.**

# 45 stypendiów Ossolineum

## dla najbiedniejszej młodzieży szkolnej

**Lwów, 23. 9. (PAT).** Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, istniejący od 1817 r., jedna z najpoważniejszych, a może jedyna w swoim rodzaju placówka kultury polskiej na kresach, na rok szkolny 1937/38 przeznaczył na każde kuratorium okręgu szkolnego (we Lwowie, w Krakowie, w Warszawie, w Poznaniu, w Lublinie, w Katowicach, w Wilnie, w Równym Wołyńskim, w Brześciu nad Bugiem) **kwotę po zł. 1.000, płatną do rąk kuratora danego okręgu szkolnego.** Kwota ta będzie podzielona w sposób następujący:

Jednorazowe stypendium dla ucznia gimnazjum ogólno-kształcącego **zł. 400;** jednorazowe stypendium dla ucznia gimnazjum kupieckiego — **zł. 300;** jednorazowe stypendium dla 3 uczniów szkoły powszechnej po zł. 100 — **zł. 300.** Razem po zł. 1.000 dla każdego kuratorium okręgu szkolnego. Ogólna więc suma udzielonych przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich stypendium wy**nosi w roku szkolnym 1937/38 zł. 9.000, nie licząc stypendium im. Henryka Sienkiewicza oraz innych stypendiów, udzielanych co roku niezamożnej młodzieży akademickiej.**

### SAMOLOT PASAŻERSKI — OLBRZYM.

**Berlin, 23. 9. (PAT).** W zakładach Junkersa w Dessau wykończono ostatnio samolot komunikacyjny typu „Ju 90“, **zawierający pomieszczenie dla 40 pasażerów.** Samolot ten ma szybkość zwykłą 350 km/godz. i najwyższą 430 km/godz. Nowy olbrzym powietrzny, mimo dwukrotnie większego ciężaru, **osiąga szybkość o 40 proc. większą niż typ „Ju 52“.** Ma on 26 mtr. długości i 35 rozpiętości i odznacza się niezwykle komfortowym urządzeniem wewnętrznym.

# Von Neurath o przyjaźni włosko-niemieckiej

**Berlin, 23. 9. (PAT).** W specjalnym numerze „Leipziger Illustrierte Zeitung“. poświęconym wizycie Mussoliniego w Niemczech, ukazał się artykuł ministra spraw zagr. Niemiec von Neuratha, który uważa, **iż wizyta Mussoliniego jest wyrazem przyjźn włosko.niemieckiej.** Mussolini — pisze m. in. von Neurath — wykazał zrozumienie dla walki Niemiec o równość praw. Uważał on, iż równouprawnienie Niemiec jest koniecznością europejską. Ta sama zasada słuszności **decydowała o polityce Niemiec w stosunku do genewskich dyskusyj w sprawie abisyńskiej.** Nie było również przypadkiem. iż Niemcy i Włochy w obliczu niebezpieczeństwa, zagrażającego cywilizacji europejskiej. są **jednakowo świadome swych obowiązków.** Tłumaczy to ich stanowisko w stosunku do Hiszpanii. której zagraża bolszewizm.

Wizyta Mussoliniego potwierdza. iż zasady, ustalone podczas wizyty hr. Ciano w Berlinie, są obecnie żywą rzeczywistością. z którą świat powinien się liczyć. Zamiast pozwalać obcym wpływom na rozdzielanie dwóch narodów ściśle związanych, Europa — zdaniem min. von Neuratha — **powinna zdać sobie sprawę z tego, iż odbudowa pokojowa nie będzie mogła nigdy odbyć się przeciwko Niemcom i Włochom.** Przyjaźń włosko.niemiecka jest jedną z zasadniczych podstaw rozsądnego dzieła odbudowy.

## Jak będą witać Mussoliniego

**Monachium, 23. 9. (PAT).** Minister Wagner przyjął wczoraj dziennikarzy niemieckich i zagranicznych wobec których oświadczył. że Mussolini złoży wizytę Hitlerowi w Monachium w charakterze założyciela i przywódcy partii faszystowskiej. Oto dlaczego partia narodowo-socjalistyczna zajmuje się organizacją manifestacyj w Monachium. Z tej okazji stolica sztuki niemieckiej otrzyma wygląd galowy. aby godnie uczcić gościa kanclerza. Min. Wagner podał następnie, że kanclerz na czele wszystkich przywódców partii **powita Mussoliniego w sobotę na dworcu.** Spotkanie dwóch mężów stanu dowodzi również żelaznej woli obu narodów **zwalczania nieustannego, zagrażającego Europie niebezpieczeństwa bolszewickiego.**

## Ksiądz — apostata

Inspektor szkolny, Białecki, który — jak wczoraj PAT doniosła — zgłosił dymisję ze stanowiska inspektora szk. w Warszawie, jest księdzem.apostatą. Przed paroma laty zrzucił sutannę i „ożenił się“ z żydówką. Mimo to Ministerstwo w okresie p. J. Jędrzejewicza uznało go za zdolnego do spełniania obowiązków pedagogicznych, nawet inspektorskich. Inaczej na to patrzyła ludność. Pod jej naciskiem Białeckiego przeniesiono z Ciechanowa do Warszawy. I tu go bojkotowano. Dlatego wniósł prośbę o dymisję.

## Czy redukcje kobiet z administracji są wskazane?

**Warszawa, 28 września. (Tel. wł.)** Stowarzyszenie urzędników państwowych obesłało ankietę, dotyczącą warunków pracy kobiet, zatrudnionych w administracji państwowej. Ankiea ma być bezimienna. Wywołały ją coraz częstsze wypadki redukcji kobiet w urzędach. Wśród danych, które ankieta ma ustalić, jest kwestia ilości osób, będących na wyłącznym utrzymaniu urzędniczek państwowych, jak również wysokość procentowa ich udziału w ogólnym dochodzie rodzinnym.

## P. A. L. będzie musiała wybierać 7 nowych członków

**Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.). Wybory w Polskiej Akademii Literatury odbędą się w październiku.**

**Wobec ustąpienia K. H. Rostworowskiego Akademia będzie musiała wybierać aż 7 nowych członków, co napotka prawdopodobnie na duże trudności.**

## Strajk pracowników użyteczności publ. w Warszawie rozszerza się

**Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.).** W miejskich instytucjach użyteczności publicznej w Warszawie wybuchł dziś strajk dla poparcia żądań robotników zakładów oczyszczania miasta.

Akcję strajkową prowadzą socjalistyczne klasowe związki, które zwołały konferencję zarządów wszystkich oddziałów warszawskich. Na konferencji tej postanowiono solidaryzować się z akcją pracowników zakładu oczyszczania miasta. Strajk objął wodociągi i kanalizację. Nie stawiło się do pracy **1500** robotników, jednakowoż na stacji pomp i filtrów **pracy nie przerwano, aby nie narażać miasta na brak wody.** Ustał jedynie szereg robót ulicznych przy przebudowie kanałów i instalacyj wodociągowych. **W tramwajach i autobusach strajku nie ma.** Rano odbył się wiec, na którym postanowiono nie przystępować do strajku, głoszono tylko rezolucję, popierającą akcję robotników zakładów oczyszczania. Tramwaje wyjechały jednak z opóźnieniem.

# Straszliwy obraz zniszczenia w Kantonie

**Kanton, 23. 9. (PAT). Korespondent Reutera** zwiedził w Kantonie **dzielnice, które** w ciągu ostatnich 8 godzin **narażone były** na ataki samolotów japońskich. Stwierdza on. że widział całe ulice w dzielnicach biednieszych zamienione doszczętnie w **gruzy** przez wybuchy bomb. Niektóre miejsca **są wprost zawalone wielką ilością trupów ofiar bombardowania.** Tłumy kobiet oszalałych z przerażenia poszukują swoich najbliższych wśród rozszarpanych i straszliwie okaleczonych ciał ludzkich. **Korespondent oblicza ilość zabitych i rannych na tysiące.** Dokładne ustalenie wysokości ofiar wymagać będzie całych dni, a może tygodni. **W każdym razie można stwierdzić** napewno. że **skutki nalotu japońskich** samolotów na **Kanton przewyższają o wiele liczbę zabitych w Nankinie, a nawet ilość ofiar krwawych nalotów sobotnich na Szanghaj.**

Obserwatorzy **neutralni** wyrażają zdziwienie, z powodu bombardowania Kantonu. podczas którego nie został uszkodzony ani jeden gmach rządowy, ani żaden zakład wojskowy. Pierwotnie sądzono, że celem ataków lotniczych Japończyków była linia kolejowa Kanton—Hankan.

# Drugi emocjonujący proces
## kom. prezydenta m. Warszawy contra Studnicki

**Warszawa, 23 września. (Tel. wł.)** W najbliższych tygodniach ma się odbyć w warszawskim Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko znanemu publicyście Władysławowi Studnickiemu. oskarżonemu przez komisarycznego prezydenta m. Warszawy p. Stefana Starzyńskiego **o zniesławienie i obrazę w broszurze p. t.: „Mianowany, niepowołany administrator p. Stefan Starzyński“.**

Oskarżyciel występuje przeciwko szeregowi ustępów tej broszury, które odnoszą się w szczególności do sprawy kartelu drożdżowego, do elektrowni warszawskiej oraz do polityki personalnej obecnego prezydenta miasta na Ratuszu. Jeśli chodzi o sprawę kartelu drożdżowego, to p. Studnicki zarzuca p. Starzyńskiemu jako wiceministrowi skarbu **szkodliwe pod względem gospodarczym posunięcia.** Oskarżyciel w odpowiedzi powołuje się na prawomocny wyrok skazujący Olpińskiego i Przewłockiego za atakowanie p. Starzyńskiego w związku z kartelem drożdżowym.

Ponieważ p. Studnicki mówi w swej broszurze o terroryzowaniu świadków obrony i obrońców, przeto do skargi p. Starzyńskiego **dołączył się także oskarżyciel publiczny.** — W sprawie elektrowni warszawskiej p. Studnicki zarzuca p. Starzyńskiemu świadome działanie na szkodę gminy m. Warszawy.

Wreszcie skarga dotyczy tych ustępów broszury, **które odnoszą się do polityki personalnej.** P. Studnicki powiedział w nich, że prezydent Starzyński pragnął mieć nie współpracowników, a zauszników. Oskarżyciel odpiera również zarzut systemu wywiadów i donosicielstwa w magistracie.

Wśród zgłoszonych świadków obrony znajduje się b. prem. prof. Bartel i b. prem. Jan Kucharzewski, ministrowie: Czechowicz, Wroczyński i Jaroszyński, posłowie: Jedynak i Duch, płk. Jur-Gorzechowski, prof. Eugeniusz Romer i b. prezydent m. Warszawy inż. Słomiński, b. wiceprezydent Szpotański i Borzęcki oraz szereg wyższych urzędników magistratu, inżynierów i adwokatów.

Ponad to obrona prosi Sąd, aby dołączył do sprawy sprawozdanie miejskiej komisji rewizyjnej. wyłonionej z ramienia M. S. Wewnętrznych pod przewodnictwem sen. Śliwińskiego. Sprawozdania te obejmują gospodarkę personalną i finansową zarządu miejskiego. Podobno także i strona skarżąca powoła szereg wybitniejszych świadków i przedstawi dowody.

Zanosi się więc na sensacyjny proces.



# Nuncjusz Apostolski u P. Prezydenta

**Warszawa, 23. 9. (PAT).** Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację szkoły podchorążych piechoty. Delegacja zaprosiła Prezydenta R. P. na uroczystość promocji wychowanków szkoły i otwarcie hali gimnastycznej im. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

Następnie Prezydent R. P. przyjął w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego Romera **Nuncjusza Apostolskiego Ks. Msgr. Cortesi.**

Z kolei Pan Prezydent przyjął prezesa PKO dr **Henryka Grubera.**

———:o:o:o:———

# Niezwykła afera w Krakowie

**Kraków, 23. 9. (ak.). Przed dwoma laty nieznani oszuści, podjący się za wysłanników kliniki ginekologicznej w Krakowie, wyłudzili od kupca A. Gronera przybory chirurgiczne i sanitarne wartości kilku tysięcy zł. Formularz na którym wypełniono zamówienie pochodził wprawdzie z kliniki i był zaopatrzony w oryginalną pieczątkę, ale podpis lekarza dr Nowaka był sfałszowany. Dochodzenia policyjne nie dały początkowo wyników.**

W dwa lata po tym wypadku Groner stwierdził, że zatrudnieni przez niego pracownicy Wł. Jamróz i Maria Stachnik okradają go systematycznie. W dochodzeniach policyjnych ustalono, że dobrym znajomym Stachnikówny jest student U. J. Jakób Jazłowiecki, którego siostra jest żoną jednego z lekarzy kliniki ginekologicznej. Zwrócono przy tym uwagę, że pismo Jazłowieckiego jest łudząco podobne do pisma fałszerza zamówienia kliniki ginekologicznej. Na tej podstawie Jazłowiecki oskarżony został o udział w oszukańczej aferze. — W najbliższym czasie w sprawie Jazłowieckiego, Stachnikówny i Jamroza zapadnie wyrok sądowy, **Wraz z nimi odpowiadać będzie 8 kupców krakowskich, oskarżonych o kupowanie skradzionych w sklepie Gronera przyborów chirurgicznych.**

## Dekadowy bilans Banku Pol.

**Warszawa, 23. 9. (PAT).** W drugiej dekadzie września zapas złota w Banku Polskim powiększył się **o 0,4 mil. zł.** do 430,4 mil. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o **1,0 mil. zł.** do **34,0 mil. zł.** Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 3,8 mil. zł. do 614,2 mil. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 0,6 mil. zł. do 541,8 mil. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 0.7 mil. zł. do 47,5 mil. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 2,5 mil. zł. do 24,9 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian **obniżył się o 24,4 mil. zł.** do 983,7 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 36,13 procent.

Stopa dyskontowa 5 procent, stopa od pożyczek zastawowych 6 procent.

## We wtorek posiedzenie Zgromadzenia Ligi

**Genewa, 23. 9. (PAT).** W południe obradowało prezydium Zgromadzenia. W obradach tych uczestniczył również delegat polski w Genewie min. Komarnicki. Na posiedzeniu tym postanowiono. że posiedzenie Zgromadzenia **odbędzie się w wtorek.** Następnie dyskutowano nad wnioskiem Chili, dotyczącym zasięgnięcia opinii państw nie członków Ligi Narodów w sprawie zmiany paktu. Wniosek postanowiono odesłać do Komitetu 28.

## Pogrzeb policjanta zabitego w Krakowie

**Tarnów, 23. 9. (PAT).** W Zassowie koło Dębicy odbył się 22 b. m. pogrzeb śp. posterunkowego Stanisława Kopaczyńskiego, który został zabity w Krakowie przez bandytę Schwarza. Kondukt pogrzebowy prowadził miejscowy proboszcz. W pogrzebie wziął udział m. in. reprezentant komendy Powiatowej Policji Państwowej, oraz tłumy publiczności.

### Rezygnacja burmistrza Tarnowa nie przyjęta

**Tarnów, 23. 9. (PAT).** W kwietniu br. Dr Władysław Brodziński wniósł rezygnację z godności prezydenta miasta Tarnowa. Ministerstwo spraw wewnętrznych rezygnacji powyższej **nie przyjęło,** powiadamiając o tym zarząd miasta.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru VII. w Krakowie, ulica Garncarska L. 9. II. p.
Godz. urz. od 8-13. Konto PKO 415.107.
Sygn. VII. Km. 16/37.
Dnia 4. września 1937 r.
Sygn. Sądu Gr. III. 2. E. 881/37.

## Obwieszczenie o drugiej licytacji nieruchomości

Na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaję do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej wierz. Zofii z Janickich Sternalowej w Trzebini przez adw. Dr Henryka Trammera w Krakowie. przeciw dłużnicce F-e „Wytwórnia mebli metalowych“ „Mars“ Bracia Tarabowie Ska z o. o. w Krakowie, ul. Składowa 22. dnia 9. listopada 1937, o godzinie 10-tej minut 15. w Sądzie Grodzkim w Krakowie. ul. Starowiślna L. 13. Sala Nr. 38. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczej Firmy nieruchomości objętej Lwh. 444. Ks. gr. gm. Kat. Kraków, Dz. XVII. Krowodza położonej przy ul. Składowej L. 22. a składającej się z parceli gruntowej Lk. 1064/2 i 1065 z 3-ma budynkami administracyjnymi z 2-ma dobudówkami i maszynami.

Nieruchomość z przynależnościami oszacowana została na sumę zł. 185.997.

Cena wywołania wynosi zł. 123.998.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł.18.599 gr. 70.

**Rękojmię należy złożyć** w gotowiźnie albo **w takich papierach wartościowych** bądź **książeczkach wkładkowych instytucyj,** w których **wolno umieszczać** fundusze małoletnich. **Papiery wartościowe przyjęte będą** w wartości **trzech czwartych części ceny** giełdowej.

**Przy licytacji będą** zachowane ustawowe **warunki licytacyjne**, o ile dodatkowem publicznem **obwieszczeniem nie będą** podane do **wiadomości warunki odmienne.**

**Prawa osób trzecich nie będą** przeszkodą do licytacji i **przesądzenia** własności na rzecz **nabywcy bez zastrzeżeń,** jeżeli osoby te przed **rozpoczęciem przetargu** nie złożą dowodu, **że wniosły powództwo** o zwolnienie nieruchomości **lub jej części od egzekucji, że** uzyskały postanowienie **właściwego sądu,** nakazujące zawieszenie **egzekucji.**

**W ciągu ostatnich dwóch- tygodni** przed **licytacją wolno oglądać** nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta **zaś** postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna L. 13. oddział egzekucyjny.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

# K. H. Rostworowski, a P. A. L.

Zamieściliśmy wczoraj oświadczenie K. H. Rostworowskiego. Robi ono niezwykłe wrażenie... Największy z żyjących mistrz słowa, genialny dramaturg — występuje z P. A. L. I motywuje swoje wystąpienie racjami, które z pewnością całe społeczeństwo uzna za słuszne i mocne.

BEZ AUTORYTETU.

P. A. L. miała od początku najfatalniejszą opinię. Sprawił to przede wszystkim jej skład personalny... Jakież to niezwykłe zasługi dla kultury i twórczości literackiej położył p. Leśmian, który wszedł do P. A. L.? Albo jaki poważny tytuł do godności „akademika" miał p. W. Rzymowski? Dlaczego prof. Kleiner? Dlaczego inni? Jakie w gruncie rzeczy kryteria posłużyły p. Jędrzejewiczowi za podstawę nominacji „akademików"?... Ogłoszenie nazwisk członków P. A. L. wywołało więcej zdziwienia, niż uznania. Ale mało tego!

P. A. L. niczego nie zrobiła, by sobie na szacunek społeczeństwa zarobić. Każdy jej krok wywoływał sprzeciw, nawet oburzenie. Przypomnijmy sławne „wawrzyny" i inne odznaczenia, które mogły zjednać dla niej opinię, a jeszcze bardziej ją oddaliły. Przypomnijmy jeden tylko szczegół: — odznaczenie dostało się komuś, kto na sumieniu miał taką „zasługę" koło krzewienia kultury literackiej, jak — kradzież książek.

P. A. L. staczała się coraz niżej w opinii. Tym niżej, im wyżej chciał ją windować niepoważny prezes i gadatliwy sekretarz jeneralny.

Wypadek z Rzymowskim i nie fortunne oświadczenie P. A. L., które jego sprawę miało zlikwidować, dokonało reszty... Jest rzeczą przykrą, ale prawdziwą — P. A. L. stała się przedmiotem drwin.

NIEPOJĘTA NIEWRAŻLIWOŚĆ P. A. L.

Asumpt do publicznego wystąpienia K. H. Rostworowskiego dało zachowanie się prezesa P. A. L., pana Wacława Sieroszewskiego, w sprawie t. zw. „konfliktu wawelskiego". Pamiętamy je... Ludzie nie mogli wyjść ze zdziwienia, że prezes takiej instytucji, jak Akademia Literatury, zajął stanowisko, które by raziło u człowieka z ulicy. I czekali na reakcję P. A. L., zwłaszcza, gdy się stało wiadomym, że jeden z jej członków, K. H. Rostworowski, zażądał wyjaśnień.

Reakcji P. A. L. nie doczekali się. Wobec tego musieli doczekać się czego innego.... Na zsolidaryzowanie się Akademii z brutalnym wystąpieniem pana Sieroszewskiego najwybitniejszy jej członek odpowiedział złożeniem godności akademika.

Wyczerpał wszystkie możliwości innego załatwienia sprawy; świadczy o tym wzmianka z jego oświadczenia, że pierwszy list w tej sprawie wystosował do P. A. L. już 26. czerwca. I, dopiero stwierdziwszy niepojętą, a upartą niewrażliwość „akademików" na brak kultury pana Sieroszewskiego, pożegnał to towarzystwo, nie umiejące się szanować!

W OBRONIE KULTURY.

Wystąpienie K. H. Rostworowskiego z P. A. L. stanowi jeden z nielicznych jasnych punktów na widnokręgu naszej kultury narodowej.

Wielkiego poetę cechowała zawsze bezpośredniość w wypowiedziach i szczerość. Takim zna go cała Polska. Takim okazał się też w tej godzinie. Nie zawahał się rzucić rękawicy fałszywym kapłanom Piękna i Dobra. Zdemaskował ich oportunizm i obłudę.

Towarzyszy mu też powszechne uznanie. Społeczeństwo czuje, że czyn K. H. Rostworowskiego, poczęty w głębi jego chrześcijańskiego sumienia, natchniony był tą szlachetnością i tą rycerskością w służbie ideału, które cechują tego bezkompromisowego człowieka i chrześcijańskiego poetę.

CZYŻBY KLUB SAMOBÓJCÓW.

Nie wiemy, co P. A. L. zrobi po oświadczeniu K. H. Rostworowskiego. Ale wiemy, coby zrobiło szanujące się towarzystwo, gdyby je tak, jak w tym wypadku, postawiono pod pręgierz.

P. A. L. jako kolegium nie istnieje już dla nas. Możemy szanować niektóre jednostki, które się na nie składają, ale — niestety — nie możemy szanować kolegium... Dziwny dobór personalny, robiony nie pod kątem widzenia zasług dla kultury literackiej, ale innym, — skandal z Rzymowskim, — zdemaskowanie się pana Sieroszewskiego jako chwalcy Berezy przed rokiem, a nieposkromionego demagoga przed 3 miesiącami, — skłaniają nas do tego, niestety, bardzo przykrego wniosku.

Jeśli w P. A. L. wszystko zostanie po staremu, jeśli na jej czele pozostanie pan Wacław Sieroszewski, — to trzeba będzie powiedzieć, że P. A. L. powoli, zmienia się w klub samobójców moralnych. Taki efekt musi mieć „przechodzenie do porządku dziennego" nad poważnymi zarzutami, które postawiono panu Sieroszewskiemu. — W sprawie jego zachowania się podczas „konfliktu wawelskiego" i w sprawie posądzeń o plagiat...

J. P.

# Przegląd prasy...

**Insynuacje „Naszej przyszłości"**

Jest pisemko redagowane przez p. Jana Bobrzyńskiego, pt. „Nasza przyszłość". Tym zjadliwsze, i tym gwałtowniejsze, im mniej jest znane i im mniej czytane. Po kolei wszyscy zbliżeni do niego musieli się wypierać tej „Naszej Przyszłości". Przede wszystkim konserwatyści, którzy pierwotnie z nim współpracowali. Powinni się go wyprzeć wszyscy uczciwi ludzie po tym, na co sobie to pismo pozwoliło w stosunku do „Głosu Narodu"... Chodzi o artykuł p. T. Mildnera z 26 lipca w sprawie sytuacji Polaków w Czechosłowacji. Kiedy z pewnej strony pojawiły się zaprzeczenia twierdzeń p. Mildnera, oświadczyliśmy w numerze z 24 sierpnia, że

„jesteśmy gotowi przyjąć wszelkie rzeczowe wyjaśnienia ze strony tych, którzy nie podzielają poglądów p. T. Mildnera".

W ten sposób daliśmy chyba dostateczny dowód najlepszej woli informowania czytelników obiektywnie. Mimo to „Nasza Przyszłość" ośmiela się pisać::

„Nie ulega teraz dla nas żadnej wątpliwości — co do niedawna było tylko podejrzeniem — że jakaś mafia czeska rządzi w „Głosie Narodu". Nie mamy na to wprawdzie dokumentarnych, prawniczo ważnych dowodów, ani też nie mamy żadnego zamiaru bawić się w detektywów i takich dowodów poszukiwać".

Ale... itd.

Są to metody korsarskie i nieuczciwe... „Nie mamy dowodów, ale..." Na tej samej podstawie możemy powiedzieć, że w „Naszej Przyszłości" rządzi mafia hitlerowska. Wprawdzie nie mamy dowodów, ale...

Co się zaś tyczy meritum sprawy, poruszonej przez p. Mildnera, to jeszcze raz oświadczamy: chętnie przyjmiemy rzeczowe wyjaśnienia ze strony tych, którzy nie podzielają poglądów p. Mildnera... Czekamy już dwa miesiące. Lecz bez rezultatu.

**Kłopoty O. Z. N. z „demokratami"**

„Czas" twierdzi, iż mimo zaprzeczeń „Iskry", jakoby w OZN wszystko było w porządku, panuje w tej organizacji pewien chaos.

„Jak słychać — pisze — odbyło się ostatnio zebranie delegatów 25 organizacyj, a m. in. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i P. O. W., na którym działalność OZN, a zwłaszcza Zw. Młodej Polski, poddana została bardzo ostrej krytyce. Nie jest podobno nawet wykluczone, iż powyższe organizacje cofną swe akcesy do OZN".

„Polska Agencja Agrarna" zaś donosi, że do walki z OZN sposobi się lewy odłam sanacji, który się organizuje jako „klub demokratyczny". W Warszawie stoi na jego na czele b. rektor, prof. Michałowicz, w Krakowie zaś legionista płk. Wojakowski i b. sen. Sieńko.

Prof. Michałowicz udzielił tygodnikowi „Czarno na białym" wywiadu, w którym ostro atakuje „reakcję" chcącą być „nosicielem" idei „niepodległościowych" Piłsudskiego. Znany z ultralewicowych przekonań profesor m. in. oświadczył:

„Jakież elementy są zdolne udźwignąć ciężar: czy owe „zaplute karły", czy ci, co w licznych enuncjacjach wyrzekali się Polski zadawalniając się autonomią pod berlem cara, czy ci, co odprawiali „molebny" za powodzenie rosyjskiego oręża?

Tylko dusze rogate, karki nieugięte, serca poświęceniem tchnące mają prawo do tej spuścizny..."

Te „dusze rogate", o których mówi prof. Michałowicz, pokazywały „rogi" swoim współrodakom, a zachwycone były Prusami i „Wilusiem", gotowe zrezygnować z tego Śląska i z Pomorza! Takie to były „rogate dusze".

**Największy czciciel Marksa**

P. Czapiński przypomina w „Robotniku", że w bież. roku przypada 70. rocznica wydania I tomu „Kapitału" Marksa, tego — pisze — „genialnego dzieła", które... itd.

„W ciągu 70 lat — pisze p. Cz. — burżuazyjna nauka ekonomiczna zajmowała się „rozbijaniem" tego dzieła — i im więcej „rozbijała", tym szerszy i głębszy wpływ wywierało nieśmiertelne dzieło. I w końcu poważniejsi ekonomiści burżuazyjni musieli przyznać (Sombart np.), że dzieło jest genialne. Nawet wódz polskiego ONR p. Mosdorf niedawno rzucił od niechcenia słówko: „genialny Marks".

Śmieszne naturalnie są pretensje bolszewików (chcących) przywłaszczyć sobie „Kapital"; patrz np. artykuł we wrześniowym numerze „Bolszewika".

Śmieszne jest także talmudyczne ustosunkowanie się do tego dzieła. Ale do dziś dnia zachowało swe znaczenie".

Parę uwag: 1) nie tylko „burżuazyjna nauka" rozbijała „Kapitał" w puch, ale po naito socjaliści, jak Bernstein, de Man i in. Z tego wynika, że p. Czapiński, nie bolszewik, jest bardzo „ortodoksyjnym" marksistą. — 2) Jeszcze jaśniej wynika to z jego słów, kiedy protestuje przeciw „przywłaszczaniu" przez bolszewików „Kapitału". Z czego wynika wniosek: p. Czapiński jest bardzo bliski bolszewizmu.

**Ruleta w Sopotach przyciąga**

„Kurier Bałtycki" (Gdynia) przynosi sensacyjne szczegóły o sezonie letnim nad morzem... Pisze, że w tym roku zaznaczył się olbrzymi przypływ ludności z Polski do — — — Sopot.

„Nie przeczymy — pisze — że Sopoty są lepiej zagospodarowane i urządzone od wielu miejscowości na wybrzeżu polskim, jednakże takie miejscowości, jak Jastrzębia Góra lub Jurata, a częściowo i Orłowo pod względem urządzeń dla letników wytrzymują a pod pewnymi względami i przewyższają uroki sezonowe Sopot. Mimo to jednak miejscowości te cieszyły się słabą frekwencją, podczas gdy w Sopotach było pełno.

Dlaczego tak się dzieje? Na to odpowiedź prosta — ruleta. Kasyno sopockie, dające całkowitą możność uprawiania hazardu we wszelkich możliwych kierunkach — stwarzające dla wszelkiego typu graczy, optymistów, a najczęściej poprostu na iwnych, widoki szybkiego i łatwego wzbogacania się, stanowiło ten nieodparty magnes, przyciągający tłumy turystów i letników z Polski".

Czy to nie przykre? W okresie głośnego tromtadractwa przeciw Hitlerowi, Niemcom i Senatu Wolnego Miasta?

# Wieś w okowach bandytyzmu i złodziejstwa

Bezpieczeństwo wsi wydaje się dziś być fikcją... To przekonanie utrwaliło się we mnie w ostatnich tygodniach, kiedy miałem możność bezpośrednio obserwować życie wsi przemierzywszy setki kilometrów — pieszo i odwiedziwszy dziesiątki wsi. Wszędzie i we wszystkich rozmowach, jakie przeprowadzałem, wysuwano jako jedną z głównych bolączek, panoszenie się po wsiach coraz większego bandytyzmu, a głównie złodziejstwa.

KRADNĄ WSZYSTKO.

Kradną wszystko: Inwentarz martwy i żywy, drób, zboże z zasieków i z... pola. Spotykałem się często z faktami kradzieży zboża na... pniu. Nie jeden gospodarz opowiadał mi, że przyszedłszy rano do żniwa zastał w znacznej części żyto czy pszenicę wykoszone... Tego, mówiono mi, jeszcze nie było. Kradziono zboże w snopkach, zresztą „moda" ta zapanowała od niedawna, ale o kradzieży zboża na pniu nie słyszano. Dziś ten typ złodziejstwa jest zjawiskiem powszechnym w pewnych okolicach. To też ci, którzy chcieli zebrać z pola to, co im urosło, musieli w nocy dyżurować w polu.

To samo dotyczy inwentarza. Gospodarz, który zostawia wóz na podwórzu, nazajutrz nie zastaje w najlepszym razie kół. Jedyny ratunek, to dobre zamki lub bezustanny dyżur.

Nie sposób przedstawić też nawet skromnej części wyczynów wiejskich złodziei. Słuchając opowiadań na ten temat odnosi się wrażenie, że jest się w Meksyku! Szczególnie, gdy się weźmie pod uwagę „nożowe rozprawy", stanowiące dziś prawie nieodłączny epizod każdej zabawy wiejskiej czy wesela.

Odniosłem wrażenie, że w tych kilkudziesięciu wsiach, które zwiedziłem, nikt nie jest pewny, czy wstawszy rano zastanie swój dobytek nietknięty.

Kradzieże i napady urosły do rozmiarów jakiejś strasznej klęski społecznej, która gnębi wieś narówni z takimi klęskami społecznymi jak bezrobocie. Jest to wprost nie do wiary. Ale każdy kto się zetknął ze wsią b. Kongresówki, kresów wschodnich lub wsią małopolska, przyzna, że nie ma w tym, co piszemy, żadnej przesady.

PRZYCZYNY.

Czemu przypisać to rozpanoszenie się złodziejstwa i bandytyzmu? To pytanie zadawałem wszystkim, z którymi na powyższe tematy mówiłem. Jako główną przyczynę wskazywano słaby dozór policyjny oraz niski na ogół wymiar kary stosowany przez sądy. Każda wieś zna „swych" złodziei. Poszkodowani nigdy prawie nie ścigają sprawców kradzieży. Nie mogą tego uczynić. Na przewodzie sądowym nazwiska ich ujawnione są jako świadków, a wówczas czeka ich ze strony skazanych zemsta. Dlatego wsie żyją pod terorem opryszków i złodziei. — Każdy poszkodowany woli raczej przeboleć stratę skradzionego majątku, niż narazić się na zemstę złodziei.

W pewnej wsi opowiadano mi, że śmiałkowi, który odważył się wskazać istotnych sprawców kradzieży, powybijano okna kamieniami, a po tym każde wprawione okno wybijano na nowo. Doszło do tego, że gospodarz zmuszony był zakleić okna papierem... Trudno uwierzyć, a jednak to jest fakt!

Są wsie o tak wielkim rozwydrzeniu złodziei, że jedynym środkiem wydaje się karne wysiedlenie całych rodzin złodziejskich do jakichś ośrodków odosobnienia...

Kary nakładane przez sądy też często wydają się bezskuteczne. Według opinii panującej na wsi kary są za niskie i dla tego skutek ich jest w większości wypadków nikły.

Stan bezpieczeństwa na wsi jest opłakany tak dalece, że staje się w wielu ośrodkach problemem najważniejszym. I dlatego władze administracyjne oraz sądowe winny zainteresować się nim bliżej. Zbadać stan bezpieczeństwa i dokonać zasadniczych reform na tym odcinku. Uwolnić wieś od plagi złodziejstwa i zapewnić jej spokój. W przeciwnym razie do wielu przyczyn powodujących ferment wsi dojdzie jeszcze jedna nie mniej ważna od innych.

K. TUR.

## Migawki

### Tajemnica

*— Dzień dobry!*
*— Dzień dobry!*
*— Słuchaj, Tadek... Mam ci coś ważnego powiedzieć...*
*— Gadaj!*
*— Ale, czy jesteśmy tu bezpieczni?? — Bo to widzisz, wiadomość...*
*— Nie rób scen. Nikogo nie ma. Sam jestem...*
*— A żona?*
*— Wyszła do miasta.*
*— A dzieci?*
*— W szkole.*
*— A służąca?*
*— Na strychu.*
*— A nie ma jakich otworów przez sufit?*
*— Nie pleć głupstw.*
*— A drzwi zamknąłeś dobrze?*
*— Zamknąłem.*

*Romek nie wierzył, sam poszedł i sprawdził, że — jest bezpieczny... Wreszcie zaczął mówić. Ale tak cicho, jak umierający.*

*— Mówże głośniej. Nic nie słyszę!*

*— Więc, powiadam ci, było bardzo źle... Idę ja sobie ul. Floriańską... Ale, czekaj! Coś tam w drugim pokoju musi być...*

*Poszedł „sprawdzać". Nic nie znalazł. — Więc zaczyna na nowo.*

*— Więc powiadam ci... Czekaj, ktoś z vis-a-vis patrzy do nas. Może co słyszał... Można spuścić storę?*

*I zapuścił storę. Po tym oglądnął piec, czy się szczelnie zamyka, bo to... Opukał ściany czy nie ma gdzie ukrytego otworu. Zbadał okolicę pod łóżkami. Zamknął najszczelnej wodociąg. Już — już czuł się bezpieczny. Zasiadł więc na fotelu i otwarł usta, by mi „zdradzić wielką tajemnicę". W tem — dzwonek. Wróciła służąca.*

*— Ach, służąca! Rozumiesz, że nie mogę mówić!*

*— Nie rozumiem, ale rób, jak chcesz.*

*I poszedł... -„Tajemnica" dalej jest nieujawniona. Jaka szkoda!*

*BAYARD.*

## Kronika kulturalna

### SYN MUSSOLINIEGO NA CZELE WIELKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA FILMOWEGO.

W Rzymie powołano do życia nowe towarzystwo akcyjne „RAM" z kapitałem zakładowym 0.9 mil. lirów, którego celem będzie produkcja filmów włoskich. Prezesem Rady został Vittorio Mussolini.

### GOERING PRZECIWKO GOEBBELSOWI.

Szeroko roztrząsane są dwa artykuły, omawiające w „Essener National Zeitung" wartość ostatnich niemieckich filmów. W artykułach tych nieznany autor podkreśla, że film niemiecki nie jest za granicą bojkotowany z powodów politycznych, lecz dla tego, że jest zły. Nagrody, otrzymane w Wenecji, nic nie mówią, gdyż wynikają one raczej z polityki osi Rzym — Berlin, a nie z istotnej wartości filmów niemieckich. Jeden z artykułów stwierdza, że film niemiecki będzie dobry wówczas, gdy producenci zostaną zwolnieni z obaw, że ta czy inna scena będzie „inaczej rozumiana".

Opinia dopatruje się w tych artykułach ataku Goeringa na Goebbelsa, gdyż wykluczone jest, aby takie artykuły w „Essener National Zeitung" mogły się pojawić bez wiedzy redaktora naczelnego, którym faktycznie jest Goering.

### TYDZIEŃ STUDIÓW BIBLIJNYCH W RZYMIE.

W ubiegły poniedziałek przy Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie rozpoczął się tydzień studiów biblijnych, w którym biorą udział profesorowie wspomnianego Instytutu oraz około 70 profesorów seminariów regionalnych i diecezjalnych włoskich.

Ojciec św. jako prefekt św. Kongregacji Seminariów i Uniwersytetów, wyraził życzenie, by jedno z posiedzeń Tygodnia odbyło się w Jego obecności. Było to posiedzenie drugie, na którym O. Bea, rektor Instytutu Biblijnego, odczytał dysertację n. t. „Prehistoria i egzegeza Genesis", a O. Vaccari, dyrektor Tygodnia Studiów, referat o mozaizmie i filozofii. Na zakończenie posiedzenia przemówił Ojciec św., który, powinszowawszy referentom opracowania tematów, zaznaczył, iż pragnął wziąć udział w obradach, gdyż zainteresowaniem swoim chce wyrazić życzenie, by studia biblijne coraz lepiej były uprawiane a Instytut Biblijny mógł jak najszerzej rozwijać skutecz na swą akcję pielęgnowania nauki poważnej i jednocześnie niezmiernie doniosłej. — Przemówienie swe zakończył Papież udzieleniem błogosławieństwa obecnym, ich studiom i ich wychowankom



# Chrystus, a Cezar

## Odwieczny dylemat społeczny

Paryski „Le Temps" zamieszcza obszerną recenzję o nowym wydaniu słynnego dzieła Jerzego Sorela „Rozważania o przemocy" (Réflexions sur la violence), dzieła, z którego brali natchnienie tacy mężowie stanu, jak Mussolini i Hitler. „Cezaryzm", — oto jak określa George Sorel dążenie przywódców politycznych do usankcjonowania przemocy, stosowane — jak to dziś widzimy — w systemie państw totalistycznych.

Dylemat „Chrystus a Cezar" tkwi u podstaw dwóch zasadniczych sposobów pojmowania życia społecznego. Nowoczesny totalizm nie stanowi nic nowego: jest to przejaw odwiecznego atawizmu upadłej natury ludzkiej, chcącej umknąć przed niepokojącym głosem sumienia przez ubóstwienie siebie i doczesności w życiu zbiorowym, w t. zw. państwie. Upojenie władzą, ideał mocy miast ideału doskonałości — to odwieczna metoda tych wszystkich jednostek czy narodów, które chcą stworzyć sobie miraż nieśmiertelności w doczesności.

**„Nie przypadek to — mówi Fr. W. Foerster — że tragiczny rozłam między sumieniem chrześcijańskim a zobowiązaniami politycznymi ujęty został w słowa „Chrystus a Cezar"... Chrystus bowiem, choć pozostawia zarząd zewnętrznymi dobrami Cezarowi, jest także jedynym prawdziwym twórcą państwa; tylko On zakłada i udoskonala państwa, jako że tylbo On mocen jest przezwyciężać szał egoistyczny i czynić prawdziwy pokój między dwiema wolami, tylko On tworzy żywą duszę, która znowu z najwewnętrzniejszej głębi swojego życia tworzy, pogłębia i rozszerza prawdziwą społeczność, tylko On ofiarę i posłuszeństwo, których wymaga dla dobra państwa, uświęca, jako środki wychowawcze i jako przysposobienie do dzieła zbawienia" (Por. „Chrystus a życie ludzkie").**

Pogłębiając dylemat „Chrystus a Cezar" należy pamiętać, że nie państwo, jako takie, staje w sprzeczności do chrześcijaństwa, **lecz pogański pogląd na życie państwowe.** Niestety w cywilizacji europejskiej żyje jeszcze tradycja państwa — gwałtu, urodzonego z wojny zewnętrznej i wewnętrznej i rodzącego wciąż wojnę; takie zaś państwo musi oczywiście na każdym kroku kłócić się z osobistym sumieniem i poszanowaniem dla prawa i godności ludzkiej oraz z istotnymi warunkami wszelkiej kultury politycznej. Istnieje jednak inny jeszcze rodzaj państwa, mianowicie państwo zbudowane na idei prawa i misji duchowej i uznające idee te za jedynie pewne podstawy wszelkiego ładu, umów i zobowiązań.

Państwo Cezarów, ubóstwiające siebie, jest wszystkim a obywatele w nim schodzą do roli usług, poddanych, niewolników. W pojęciu pogańskim służyć bogom można było dopiero przez służbę państwu. Władza państwowa w pojęciu pogańskim czy neopogańskim — to nie tylko najwyższa forma organizacji społecznej, ale to wszechpotęga istniejąca sama w sobie, stąd panujący, bez względu na to, czy nazywa się Cezarem, czy „wodzem" jest zarazem bożkiem, przedstawicielem „bogów" i źródłem objawienia ich woli.

**Dopiero chrześcijaństwo odwróciło ten porządek. „Przed chrześcijaństwem — jak mówi autor studium „Człowiek w dziejach" F. Młynarski — blask Nieba opromieniał przede wszystkim państwo, a człowieka tylko tyle, o ile bezwzględnie podporządkował się temu państwu. Państwo było rzeczą świętą a człowiek czymś świeckim. Dzięki chrześcijaństwu Niebo zaczęło przede wszystkim opromieniać człowieka, jako człowieka, spychając państwo w cień, jako rzecz wtórną, przemijającą, mizerną w obliczu wieczności... Rozumiejąc wielkość rewolucji pojęciowej, jaką wniosło chrześcijaństwo, nie trudno już zrozumieć wielkość jego powodzenia i ostatecznego triumfu. Głosząc Ewangelię równości wobec Boga i metafizycznego braterstwa ludzkości, chrześcijaństwo przedstawiało prąd młody, żywotny, budzący natchnienie i wiarę, porywający do ofiarnej służby nowym ideałom" (Por. dr Feliks Młynarski: Człowiek w dziejach).**

„Chrześcijaństwo w życiu społecznym związało w sposób właściwy pierwiastek idealny z realnym a mądrość (sapientia) nierozerwalnie złączyło się z dzielnością (virtus)" — przyznaje Fr. W. Foerster. Filozofia niechrześcijańska w doktrynach społecznych albo wpada w abstrakcję albo uznaje samą tylko materię (marksizm), tak że pomiędzy światem ducha i światem fizycznym zjawia się przepaść, nad którą — co najwyżej — rzuca się pomost z pięknych słów. Chrześcijaństwo zaś jest i religią i filozofią, która oba te wielkie przeciwieństwa życia wiąże w harmonijną całość i wypełnia wszelkie dążenia życia społecznego. To też tylko w chrześcijaństwie mogą być rozwiązane najbardziej zasadnicze problemy społeczne. Wszelka doktryna o zorganizowaniu życia zbiorowego, która omija naukę o Krzyżu, przemienia się w końcu w jałową paplaninę. „Całe życie ludzkie woła o Chrystusa a żadna sprawa ludzkiego losu nie da się bez Niego w zupełności naprawdę załatwić" — mówi Fr. W. Foerster w książce: „Chrystus a życie ludzkie".

K. A.

## Zawody sportowe o mistrzostwo K. S. M. M.

W dniu 19 września br. odbyły się w Jaworznie na stadionie K. S. Victoria doroczne Zawody sportowe o mistrzostwo Katol. Stow. Młodzieży Męskiej Diecezji Krakowskiej. — Mistrzostwo K. S. M. M. zdobyli: w pięcioboju lekkoatletycznym seniorów: drużyna z oddziału Wilkowie 240 pkt., 2) Leszczyna, 3) Rabka; w pięcioboju lekkoatl. juniorów: 1) drużyna z oddziału Jaworzna 199 pkt., 2) Rabka, — Ciekawsze wyniki indywidualne druhów: — skok wzwyż: Helbin St. (Jaworzno) 1,60 m.; skok wdal: Ścisło Zb. (Rabka) 6,19 m., rzut granatem: Kacznor P. (Wilkowice) 66,55; pchnięcie kulą: Helbin St. (Jaworzno) 11,84 m.

W siatkówce mistrzostwo K. S. M. M. zdobyły Wilkowice, 2) Kraków-Dębniki; 3) Szczakowa. — W koszykówce rozegrano tylko dwa mecze. Z powodu braku czasu nie ukończono zawodów. Ukończenie ich odbędzie się w najbliższym czasie w Krakowie.

Zainteresowanie zawodami ze strony publiczności bardzo duże. Pogoda dopisała. Po zawodach odbyły się dożynki, urządzone przez Katolickie organizacje w Jaworznie. Ogółem do zawodów stanęło 22 drużyny z 127 zawodnikami. Należy zaznaczyć, że były to jedne z najliczniejszych dotychczas urządzanych zawodów. Świadczą one o dalszym rozwoju wychowania fizycznego i sportu w oddziałach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej diecezji Krakowskiej.

Podobnie w Warszawie w Parku Szkolnym im. Jana Sobieskiego odbył się „Dzień sportowy Katol. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej archidiecezji warszawskiej. W ramach „Dnia sportowego" przeprowadzono zawody o nagrodę przechodnią Stowarzyszenia, obejmujące lekkoatletykę i gry sportowe. Do lekkoatletyki stanęło 90 zawodników, reprezentujących 14 oddziałów K. S. M. M. do, gier sportowych 19 drużyn.

Ciekawsze wyniki: 100 m. dh. Wołowski St. (Żbików) 12,1; 400 m.: dh. M. Broma (Kobyłka) 56.8; skok wzwyż: dh. Mathia (Grodzisk 165 cm.; skok wdal, rzut dyskiem, rzut oszczepem, rzut kulą: dh. Kowalski (Warszawa) 599, 35,17, 47,75, 15,80 (kula o wadze 5 kgr.). — Gry sportowe: siatkówka — I miejsce Warszawa (św. Florian); II m. Kobyłka. Koszykówka — I miejsce Bazylika, II miejsce Kobyłka.

### PROPAGANDOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WIELICZCE.

W niedzielę, 26 bm. odbędą się w Wieliczce o godz. 10 na stadionie K. P. W. Wieliczanka propagandowe zawody lekkoatletyczne, organizowane przez KOZLA w ramach których rozegrany zostanie trójbój pań o mistrzostwo okręgu krakowskiego. W zawodach powyższych wezmą udział najlepsi zawodnicy okręgu krakowskiego. Zgłoszenia do zawodów przesyłać na adres: Zwiercan Stan., Wieliczka, ul. Brodzińskiego 8 (przy wpisie do trójboju pań 30 gr.). Z uwagi na charakter propagandowy wszystkie kluby proszone są o jak najliczniejsze obesłanie tych zawodów. Dla informacji: pociąg z Krakowa do Wieliczki odchodzi 8,25 rano, z Wieliczki do Krakowa 18,36.

## W krzywym zwierciadle

### „Historycy", którzy nie znają historii

**Przeczytajcie, i osądźcie!**

P. Wł. Studnicki zdaje w „Słowie" sprawę z dwóch nowych podręczników historii dla kl. VI szkoły powszechnej; pierwszy napisały panie Pohoska i Wysznacka, — drugi panowie Jarosz i Kargol.

Studnicki wypisał całe 400 wierszy na temat tego, co ci autorowie i autorki popuszczali, a 200 wierszy na temat tego, co napisali źle. Zacytujemy jeden ustęp.

**„W ustępach o Królestwie Warszawskim pp. Jarosz i Kargol popełniają — oświadcza p. Studnicki — błąd pisząc „pod państwo chłopów zostało zniesione, tak samo pańszczyzna" (str. 66). Otóż poddaństwo zostało zniesione w rzeczy samej, pańszczyzna zaś przetrwała aż do powstania 1863 roku. PP. Pohoska i Wysznacka na 78 stronie swego podręcznika napisały: „Konstytucja Księstwa Warszawskiego poprawiła dolę chłopów, znosząc pańszczyznę". Obie uczone panie przejawiły niezrozumienie różnicy między poddaństwem a pańszczyzną".**

Ale mimo to obie „uczone panie napisały podręczniki historii"... Czytajmy dalej!

**„Przeszło czwarta część podręcznika poświęcona jest wypadkom najnowszej doby od wybuchu wojny światowej do chwili obecnej. Rozdziały te w obu podręcznikach są przepełnione tendencyjnym kłamstwem i fałszem".**

**„Podręczniki do nauczania historii są fatalne. Są one produktem nieuctwa, przepełnione duchem pochlebstwa względem tych, którzy osiągnęli władzę po przewrocie majowym".**

Nie pierwszy to wypadek surowego potępienia podręczników szkolnych. Było ich więcej. Kto wymiecie te śmieci z polskiej szkoły? I tych, którzy te śmieci produkują? Zwłaszcza ową „paniusię z Ministerstwa", panią Pohoską, która była pupilką p. J. Jędrzejewicza, a teraz, choć p. Jędrzejewicza nie ma w ministerstwie, pisuje ignoranckie podręczniki? Kto?

P. Studnicki żąda ustąpienia min. Świętosławskiego. Nie idziemy tak daleko. Ale jednego wolno nam żądać: — niech pan minister weźmie „do galopu" komisję, która mu kazała te podręczniki polecić do użytku szkolnego.

Rob.



Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach.
Sygnatura: Km. 579/37.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach Stanisław Szperber, mający kancelarię w Myślenicach, ul. Jagiellońska nr 2, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1937 r. o godz. 9 w Myślenicach, ul. Niepodległości odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 30 kg. skóry podeszwowej, 20 sztuk skóry boksowej wierzch., które zostaną oszacowane w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 września 1937 roku.

Komornik Sądu grodzkiego w Myślenicach
(—) Stanisław Szperber.

## Nowe premiowane książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Jak się dowiadujemy, PKO z dniem 1 października br. wprowadza nowy typ książeczek premiowanych (oszczędnościowych). Zasady składania oszczędności na książeczki premiowane PKO 5. serji są następujące: Składka miesięczna wynosi zł. 5. Książeczki co trzy miesiące podlegają losowaniu, przy czym premie wynoszą od zł. 50 do zł. 500.

Po 9 i pół latach oszczędzania tym systemem na książeczce premiowanej figurować będzie suma zł. 600. Po tym okresie przewidziane są specjalne premie t. zw. premie za wytrwałość. Bliższe szczegóły w sprawie nowego typu książeczek premiowanych PKO będą niebawem podane do wiadomości publicznej.

## Zastój w stosunkach handlowych polsko-sowieckich

W ciągu pierwszych 7 miesięcy roku bieżącego przywóz towarów sowieckich do Polski osiągnął sumę 7,094.262 zł. Do ZSRR wywieźliśmy w tym samym okresie czasu za sumę 2,811.701 zł, a więc obroty handlowe polsko-sowieckie zamknięte zostały dotychczas saldem ujemnym dla Polski, przekraczającym 4 mil. zł.

Jeżeli chodzi o rodzaj artykułów importowanych z Rosji sowieckiej do Polski, to najpoważniejszą rolę odgrywają tutaj rudy żelazne oraz fosforyty, następnie zaś azbest oraz futra surowe. Wywóz nasz do ZSRR. ogranicza się wyłącznie nieomal do wyrobów hutniczych, a zwłaszcza blachy. Ponadto wywozimy pewne niewielkie ilości kadmu.

Jeżeli przypomnimy, że w latach 1930—1931 obroty polsko-sowieckie osiągnęły sumę 129 i 125 mil. zł. z 80-milionowym saldem dodatnim dla Polski, to przytoczone wyżej cyfry obrazujące obecne obroty polsko-sowieckie wykazują właściwie całkowity zastój na tym odcinku naszego handlu zagranicznego.

## Żydofilstwo władz skarbowych

Prasa warszawska podaje, że Grodzka Izba Skarbowa w Warszawie wydała 7 bm. okólnik poświecony stosowaniu przez urzędy skarbowe t. zw. norm szacunkowych dochodowości przy wymiarze podatku dochodowego, podpisany osobiście przez dyrektora Izby p. A. Guzikowskiego.

Okólnik przytacza m. in. przykładowo, że: „Dla przedsiębiorstw istniejących w dzielnicach zamieszkałych przez ludność ubogą, sprzedających wskutek tego towary najtańsze, ustalona norma dochodowości może w wielu wypadkach okazać się za wysoką. To samo dotyczy przedsiębiorstw położonych w dzielnicy północnej miasta (okolice ul. Gęsiej) sprzedających towary przeważnie po cenach niższych“.

Prasa warszawska zwracając uwagę, że chodzi tu o dzielnicę wybitnie żydowską i że są ulice zamieszkałe przez ludność polską żyjącą w skrajnej nędzy, których jednak za przykład się nie bierze, wyraża oburzenie z powodu żydofilstwa władz skarbowych.

## Wzrost ilości małych mieszkań w nowych domach

Według tymczasowych danych, zebranych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, z przyznanych w ciągu 8 miesięcy b. r. kredytów buduje się 2.733 domów, liczących razem 10.066 mieszkań o 29.294 izbach.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród budowanych w roku bież. mieszkań przeważają mieszkania małe. Przeszło ¾ budowanych przy pomocy kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego izb przypada na kategorię mieszkań 2 i 3-izbowych, łącznie zaś na mieszkania od 1 do 4-izbowych przypada powyżej 90% ogólnej ilości izb. Mieszkania 5-izbowe, a więc składające się z 4 pokojów i kuchni, stanowią 7,1%, większe zaś zaledwie 2,2% ogólnej ilości izb.

## Gmach dyrekcji kolejowej w Chełmie ma być nareszcie dokończony

Budowa gmachu dyrekcji PKP i kolonii mieszkalnej w Chełmie, wstrzymana w swoim czasie z powodu braku funduszów na jej ukończenie, wejdzie obecnie w fazę realizacji.

W najbliższym czasie będzie rozpisany przez dyrekcję kolejową w Radomiu przetarg na wykonanie robót, związanych z całkowitym zakończeniem tej budowy. Wznowienie robót budowlanych nastąpi jeszcze w roku bież., a ukończenie planowane jest na lipiec 1939 r.

# Stanowisko Polski wobec problemu wyżywienia w skali międzynarodowej

Podczas obrad drugiej komisji w Genewie omawiano raport komitetu mieszanego, złożonego z przedstawicieli organizacyj higienicznych i gospodarczych, a dotyczący problemu wyżywienia w skali międzynarodowej.

W dyskusji zabrał głos w imieniu Polski naczelnik Łychowski z ministerstwa Przemysłu i Handlu, który oświadczył, że jakkolwiek raport jest wynikiem bardzo sumiennych opracowań i zawiera szereg interesujących szczegółów, to jednak z punktu widzenia interesów Polski brak w nim dostatecznie szczegółowego odtworzenia zagadnienia odżywiania się szerokich mas ludności rolniczej, stanowiącej znaczną większość ludności w Polsce. Dlatego też raport który zajmuje się przede wszystkim wyżywieniem ludności robotniczej i to w bogatych państwach Europy zachodniej, posiada luki.

Ponadto z polskiego punktu widzenia za słabo podkreślono w raporcie konieczność zwiększenia ogólnego dochodu społecznego w krajach Europy wschodniej, gdzie dochód ten jest znacznie niższy, niż w krajach Europy zachodniej i St. Zjedn. Powiększenie tego dochodu można osiągnąć tylko przez pełną liberalizację obrotów międzynarodowych, t. j. nie tylko towarów, ale również ludzi i kapitałów.

Przedstawiciel Polski żądał uzupełnienia w tym sensie raportu w przyszłych pracach Ligi na ten temat.

# Konsolidacja rolnictwa śląskiego

W dniu 21 b. m. odbyła się w Śląskiej Izbie Rolniczej konferencja, która miała na celu porozumienie się przedstawicieli Śląskiego Związku Kółek Rolniczych z przedstawicielami Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie i połączenie się obu tych organizacyj.

Zebrani, w wyniku obrad powzięli następującą uchwałę: „Konferencja stwierdza, że potrzeby konsolidacji rolnictwa śląskiego i jego jednolitej reprezentacji organizacyjnej, jak również potrzeby gospodarcze i zawodowe, wymagają jednej organizacji ogólnorolniczej woj. śląskiego. W związku z powyższym, na podstawie poprzednich upoważnień walnych zebrań, przedstawiciele Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie i Śląskiego Związku Kółek Rolniczych w Katowicach, oświadczają w imieniu tych organizacyj, że należy przystąpić do ich połączenia i przygotować warunki z tym, żeby do dnia 30 kwietnia 1938 r. mogły zapaść odpowiednie uchwały walnych zebrań obu organizacji“.

Następnie wybrano komisję, złożoną z trzech osób, która przygotuje materiał, potrzebny do połączenia się obu organizacji. Jako termin dla ukończenia prac przygotowawczych powyższej komisji ustalono dzień 15 grudnia b. r.

———:o:0:o:———

# Co będzie z reformą świadectw przemysłowych?

Jak wiadomo, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych uchwalił w swoim czasie, ażeby wszcząć starania celem zniesienia świadectw przemysłowych, jako niezmiernie krępujących rozwój handlu i przemysłu.

Ze względu jednak na to, że świadectwa przemysłowe stanowią zawsze poważne źródło dochodów, płynących na rzecz Skarbu, a mianowicie ok. 23—34 milionów zł. rocznie, a nadto dochodzi jeszcze do 70% dodatków na samorząd gospodarczy i szkolnictwo zawodowe, jest rzeczą oczywistą, że świadectwa te, bez zastąpienia ich innego rodzaju źródłem dochodów Skarbu, nie mogą zostać zniesione. Samorząd gospodarczy pracuje więc nad zaprojektowaniem takiego innego źródła, które by zastąpiło ubytek wpływów ze świadectw przemysłowych.

Wysuwane są rozmaite projekty, przy czym żaden z nich nie został jeszcze ostatecznie skonkretyzowany. Między innymi wysuwany jest projekt ustanowienia zamiast świadectw przemysłowych — dodatku do podatku obrotowego. Wyłania się przy tym jednak trudność w postaci możliwości obciążenia przedsiębiorstw w szeregu wypadków w jeszcze większej mierze, niż dotychczas.

W najbliższym czasie oczekiwane jest już, zgodnie z zapowiedzią — przedłożenie do zaopiniowania samorządowi gospodarczemu — własnego projektu, opracowanego przez Ministerstwo Skarbu.

Wynika stąd, że zagadnienie reformy świadectw przemysłowych znalazło się obecnie w stadium rozstrzygającym. Według ogólnych jednak przewidywań nie należy się spodziewać wejścia w życie nowych niom, regulujących to zagadnienie — przed początkiem 1938 r.

# Ceny zbóż nie osiągnęły jeszcze ani poziomu przedwojennego, ani z r. 1928

Interesujące obliczenia przeprowadził Główny Urząd Statystyczny na odcinku cen zbóż. Z obliczeń tych wynika, że tegoroczne hurtowe ceny zbóż pozostają daleko w tyle od poziomu cen z r. 1928, natomiast zbliżają się nieco do poziomu cen z r. 1914.

Tak więc, biorąc za przykład przeciętne ceny hurtowe, płacone na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Warszawie w r. 1914, 1928 i w okresie 23—28 sierpnia 1937, zobaczymy następującą ich rozpiętość: pszenica za 100 kg. r. 1914 — 32.63 zł., 1928 — 52.33 zł., wspomniany okres w r. 1937 — 32 zł.; żyto: 23.70, 42.59 i 24.75; jęczmień browarny: 25.09, 43.05 i 21.63; owies: 25.09, 41.61 i 22. Z liczb powyższych wynika, że poziom przedwojenny przekroczyły w sierpniu b. r. jedynie ceny żyta.



## Za wywóz dostajemy najwięcej od Anglii, za przywóz płacimy najwięcej Niemcom

W okresie od stycznia do lipca b. r. wywieźliśmy towarów za 680.390 tys. zł., co, w porównaniu z tym samym okresem r. 1936, oznacza wzrost o 114.251 tys. zł. Z sumy tej dostaliśmy najwięcej od Anglii, bo — 117.192 tys. zł. (w r. 1936 o 125.343), następnie od Niemiec — 92.722 tys. zł. (83.925), od Belgii — 44.875 tys. zł. (44.506), od Szwecji — 41.114 tys. zł. (32.273) i t. d.

Jeśli chodzi natomiast o wartość przywożonych przez nas towarów, to za import w tym samym okresie czasu r. b. zapłaciliśmy najwięcej Niemcom, bo — 95.076 tys. zł. (w r. 1936 — 79.092), następnie Anglii 88.362 tys. zł. (75.209), Austrii — 33.213 tys. zł. (23.748), Belgii — 32.209 tys. zł. (20.831) i t. d. Ogólna wartość przywozu do Polski w okresie styczeń—lipiec b. r. wyniosła 709.240 tys. zł., podczas gdy w analogicznym okresie r. 1936 — 541.211 tys. zł.

## Coraz liczniejsze głosy rolników o zniżkę cen nawozów sztucznych

Mnożą się żądania rolników o żnikę cen nawozów sztucznych. Na zebraniach Kółek Rolniczych podkreśla się, że konieczność zakupów nawozów sztucznych przez rolnictwo wystąpi szczególnie silnie na wiosnę, kiedy, jak przewidują rolnicy, okaże się, że obornika jest mało, do czego przyczyni się obecny i późniejszy brak ściółki, brak pasz, a wreszcie i duża wyprzedaż inwentarza żywego. W tym wypadku sfery rolnicze uważają, że pomoc dla rolnictwa, dotkniętego klęską nieurodzaju, winna wyrazić się, obok zmniejszenia podatków, odroczenia płatności długów, uruchomienia odpowodnich kredytów — również obniżką cen nawozów sztucznych.

# Z kraju...

### CZY EPIDEMIA?

Na terenie lubelszczyzny pojawiła się niezbadana dotąd choroba zwierzeca. W różnych gminach zanotowano liczne wypadki padania świń. Szerząca się zaraza czyni również spustoszenia wśród drobiu.

—:0:—

**HITLEROWSKIE KAJAKI Z KATOWIC NA DNIESTRZE.** Ze Stanisławowa donoszą, że w kierunku Żurawna płynęło Dniestrem 12 kajaków. Na pierwszym kajaku widniała flaga hitlerowska ze swastyką oraz napisem „Katowice“. Fakt pojawienia się tej niezwykle udekorowanej wycieczki na Dniestrze wywołał w Stanisławowie liczne komentarze.

**3 CHŁOPÓW WRACA PO 20 LATACH Z NIEWOLI.** Do wsi Ostrów koło Radymna w pow. jarosławskim nadeszła wiadomość, że tymi dniami wracają wzięci do niewoli rosyjskiej w czasie wielkiej wojny trzej tamtejsi mieszkańcy, M. Krysa, M. Hołowacz i J. Gatka, których dotąd uważano za umarłych.

**PRZEMYT OBRAZÓW RELIGIJNYCH Z NIEMIEC DO POLSKI.** W Częstochowie została zatrzymana przez funkcjonariuszy straży granicznej furmanka powożona przez W. Sobieraja, na której znajdowało się 1665 sztuk obrazów religijnych (oleodruków), pochodzenia niemieckiego oraz 10 kg. sacharyny.

**NIEMCY ODMÓWIŁY WIZ TRANZYTOWYCH.** 24 bm. miał wyjechać z Mysłowic transport 600 robotników rolnych do Francji tranzytem przez Niemcy na Norymberge — Monachium. Tymczasem władze niemieckie odmówiły wydania wiz tranzytowych, nie podając powodu. Część robotników będzie musiała wyjechać przez Szwajcarię, co znacznie podroży koszty, reszta zaś poczeka na wyjaśnienie lub uda się drogą morską.

**SĄD APELACYJNY ZATWIERDZIŁ WYROK W PROCESIE LIS-BŁOŃSKIEGO.** W Lublinie, przed Sądem Apel. toczył się proces Lis-Błońskiego przeciw mjr. Zajączkowskiemu. Sąd zatwierdził wyrok I instancji. W krótkich motywach przewodniczący stwierdza, że w stosunku do czterech zarzutów Zajączkowski przeprowadził dowód prawdy. Zastępca Lisa-Błońskiego, adwokat Pilecki zgłosił kasację.

# ...i ze świata

### GNĘBIENIE PRASY KATOLICKIEJ.

Ogólnoniemieckie katolickie wydawnictwo „Caritasu“, wychodzące jeden raz w tygodniu p. t.: „Sonntagsgruss am Krankenbett“ („Pozdrowienia niedzielne“), przestało wychodzić wskutek wydanego zakazu rozpowszechnianego na terenie całej Trzeciej Rzeszy.

**B. CESARZ WILHELM NIE OPUSZCZA HOLANDII.** Wobec pogłosek, jakoby były cesarz Wilhelm przebywał obecnie na zamku Nomburg von der Habesche pod Frankfurtem, holenderskie biuro prasowe stwierdza, iż były kaizer przebywa nadal w Doorn. Wczoraj odbył on zwykłą przechadzkę. Nie zamierza on wcale opuszczać Holandii. Księżna Hermina przebywa nadal w Berlinie, jako rekonwalescentka po operacji wyrostka robaczkowego.

**REKORDOWY LOT NIEMIECKIEGO SAMOLOTU.** Niemiecki samolot pocztowy „Nordwind“, który 15 sierpnia ustanowił rekord na dystansie Horta — Nowy Jork w czasie 14 godz. 35 min. przebył również w czasie rekordowym drogę powrotną. Wystartował on z portu dla wodnosamolotów w Nowym Jorku wczoraj o godzinie 4 min. 10. a wylądował w Horta o godzinie 18 min. 28. Przelot więc trwał 14 godzin 18. min.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Dnia 17 września 1937.
Sygn. IX. Km. 1987/37.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5, Sygn. IX Km. 1987/37 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 1 października 1937, od godziny 11 rano w Krakowie, przy ul. Długiej 72 w magazynach firmy Hartwig na zasadzie art. 510, 511 i nast. kodeksu handl. sprzedane zostaną: kufer z bielizną i 3 skrzynie z naczyniem.

Ruchomości powyż wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IX.
(—) Juljan Satula.

## „Doły" socjalistyczne zrywają z polityką antysemicką P. P. S.

Ostatnio PPS przeszło oficjalnie do akcji w obronie żydów urządzając w Warszawie pochody agitacyjne, rozrzucając masowo ulotki i t. p. Na pozór udana demonstracja.

W rzeczywistości robotnik jest antysemitą. Świadczy o tym najwymowniej fakt, że w demonstracjach antysemickich w Bielsku i Białej, wzięli masowy udział członkowie związków klasowych i P. P. S.

## Stowarzyszenie Urzędników Państw. propaguje „Płomyka"

W ostatnim nr. „Życia Urzędniczego" znajdujemy specjalny artykuł pt. „Co czytać mają dzieci pracownicze", poświęcony sprawie czasopism dla dzieci i młodzieży. W artykule tym organ SUP-u zwraca się do swych członków z apelem: nie tylko popierajmy Płomyk i Płomyczki na zebraniach rodzicielskich, ale troszczmy się, by czytały je nasze dzieci dla własnego ich rozwoju i dla kształtowania lepszej dla nich i dla Polski przyszłości.

## *Kronika kielecka*

**PONOWNY NAJAZD SEKCIARZY NA KIELCE.** W okresach wyborów do Sejmu i Senatu oraz do samorządów terytorialnych w latach 1934 i 1935 sekciarze kościoła narodowego" grasowali w Kielcach i okolicznych powiatach, zakładając swoje zbory religijne i domy modlitwy. Atoli później wszystkie te imprezy sekciarskie zniknęły bez śladu, pozostawiając po sobie smutne wspomnienia w postaci nieprawnie udzielonych rozwodów, takich ślubów. Przez blisko dwa lata społeczeństwo miało spokój. Nagle w niedzielę 19 bm. ogłoszono w Kielcach i okolicy, że przyjeżdża „biskup" kościoła narodowego wraz z „kapłanami" i że na Starym Rynku w domu Kosterskiego odbędzie się „uroczyste nabożeństwo". Zebrała się grupka dawnych zwolenników sekciarskich z państwowych fabryk „Granatu" i „Ludwikowa" oraz dozorców domowych, przynależnych do P. P. S., którzy więcej z ciekawości, niż z przekonania stali się uczestnikami zapowiedzianego „nabożeństwa". Kazanie wygłosił znany sekciarz S. Nassalski, zachęcając do uległości i czci dla celebranta-„biskupa", reprezentującego „kościół" Hodura. Ani przemówienie, ani ceremonie nie wywarły na zebranych głębszego wrażenia, tym bardziej, że wszyscy pamiętają praktyki i skutki poprzedniej roboty sekciarskiej i że wszyscy wiedzą, iż dawni apostołowie sekciarstwa Bator i Salomon odsiadują za nadużycia więzienie w Radomiu.

**AFERA KUPCA ŚWIETLIKA W KIELCACH.** Przy ul. Wesołej w Kielcach znana jest owocarnia chrześcijańska, należąca do p. Świetlika. cieszącego się dotąd dość dużym powodzeniem. Gdy obecnie rozpoczął się ruch w kierunku odżydzenia handlu i rzemiosła, p. Świetlik mocno stanął po stronie żydów i oskarżał przed władzami tych, którzy nawoływali do omijania sklepów żydowskich. — Ponieważ obywatele wiejscy nie chcą obecnie wysprzedawać sadów żydom, więc żydzi dawali p. Świetlikowi pieniądze na zakup sadów i ogrodów, a ten dostarczał im owoce i warzywa. Na tle rozrachunków doszło 20 bm. między p. Świetlikiem, a grupą żydów do bójki, w wyniku której jeden z izraelitów został śmiertelnie, a drugi ciężko poraniony, jak również został poturbowany p. Świetlik. Następnego dnia żydzi wnieśli do Prokuratury oskarżenie przeciwko Świetlikowi o wymuszanie i szantaż, na skutek czego Świetlika uwięziono. W odpowiedzi na to p. Świetlik zaczął wydawać żydów za uprawianie przez nich przekupstwa i kontakt z organizacjami nielegalnymi, wskutek czego wielu żydów powędrowało do więzienia. Do dziś jest aresztowanych z górą 30 osób. Dalsze aresztowania trwają.

# Zbrodnicze podpalenie kościoła

## pod Stanisławowem

Wczoraj w nocy jacyś nieznani sprawcy dokonali zbrodniczego podpalenia kościoła katolickiego w przysiółku Sucha Leszczyna pod Stanisławowem. Kościół spłonął doszczętnie.

W związku ze zbrodniczym zamachem P. P. dokonała wielu aresztowań na terenie całego powiatu.

Dodać trzeba, że spalony kościół powstał z ofiarności miejscowego społeczeństwa katolickiego, które brak świątyni boleśnie odczuwają. Przypuszczać należy jednak, że z pomocą tamtejszej ludności przyjdzie całe społeczeństwo katolickie Polski.

# Tajemnicze zniknięcie b. gen. rosyjskiego w Paryżu

## Zniknięcie, czy porwanie?

**Dyrekcja policji śledczej w Paryżu otrzymała o godz. 3 w nocy zawiadomienie od gen. P. Kussońskiego, sekretarza generalnego związku b. kombatantów rosyjskich, że gen. Miller, następca gen. Kutiepowa, opuścił swe mieszkanie przy ulicy Jean Baptiste Clement w Boulogne sur Seine w środę ok. godz. 12 m. 10 i dotychczas nie powrócił. Przed wyjściem gen. Miller pozostawił na swym biurku list, adresowany do Kussońskiego tej treści:**

**„Mam dziś o godz. 12.30 spotkanie z gen. Skoblinem na rogu ulicy Jasmins i Raffet. Ma on pójść ze mną na spotkanie z oficerem niemieckim i attache wojskowym w jednym z krajów sąsiednich Stromannem i Wernerem. Werner jest adiutantem w ambasadzie tutejszej. Obaj oni mówią dobrze po rosyjsku. Spotkanie ma nastąpić z inicjatywy gen. Skoblina. Być może, są to członkowie Gestapo. Na ten wypadek pozostawiam tę wiadomość".**

**W związku z tym listem gen. Kussoński postanowił zwołać zebranie członków związku b. kombatantów rosyjskich w późnych godzinach popołudniowych. Gen. Skoblin przybył na zebranie i oświadczył, iż nie miał żadnego spotkania z Millerem. Dyskusja na zebraniu trwała do godz. 2 w nocy. W międzyczasie zniknął gen. Skoblin. To drugie zniknięcie podane zostało do wiadomości policji śledczej, która rozpoczęła poszukiwania, zawiadamiając wszystkie posterunki graniczne i policję prowincjonalną. Wszystko, co dotychczas wiadomo w tej sprawie, to to, że obaj generałowie nie zjawili się w swoich mieszkaniach.**

# Władze francuskie aresztowały mjr Troncoso

## Groźba konfliktu między Francją a rządem w Burgos

Jak donoszą z Bayonne, o godz. 22 we **wtorek komendant Irunu, mjr. Troncoso, został osadzony w areszcie.** Władze francuskie zdecydowały uwięzić mjr. Troncoso, ponieważ zgromadzono już wszystkie dowody jego udziału w ostatnim zamachu dokonanym w porcie francuskim Brest na hiszpańską łódź podwodną. **Istnieją ponadto poszlaki, iż agenci gen. Franco, których bezpośrednim przełożonym był aresztowany komendant Irunu, organizowali zamachy bombowe na okręty hiszpańskie w portach francuskich i podkładali bomby w tunelach w Pirenejach.**

Aresztowanie mjr. Troncoso, **który jest nie tylko komendantem Irunu, ale zajmuje równie** poważne stanowisko gubernatora wojennego w jednej z prowincyj Hiszpanii narodowej, **grozi wywołaniem ostrego konfliktu między Paryżem a rządem w Burgos, tym bardziej, że mjr. Troncoso przybył na terytorium francuskie zaopatrzony w paszport dyplomatyczny.**

## Kim jest mrj. Troncoso

Jak donoszą z Paryża. dyrektor służby bezpieczeństwa udzielił wczoraj prasie kilku informacyj na temat sprawy napaści na hiszpańską łódź podwodną w Breście i innych, związanych z tym afer, zaznaczając, iż dochodzenie pozwoliło ustalić, że nazwisko mjr. Troncoso nie jest prawdziwe. Posiłkował się on nim od chwili, gdy działalność jego zwróciła uwagę francuskich władz granicznych. Śledztwo ujawniło, że tajemnicza ta osoba zamieszkała w Breście w hotelu w dn. 14 września pod nazwiskiem Suprella. Proces terrorystów. który rozpocznie się dziś w Ceret, oświetli zapewne działalność terrorystów zagranicznych we Francji. Wydaje się, iż zamachy w Cerbere i Toussus pod względem technicznym są podobne. Nieustalono jednak, by sprawcy zamachów na ulicy Presbourga w Paryżu, należeli do tej samej organizacji.

## *Kronika przemyska*

**BUDOWA KAPLICY.** Zarząd polskiej Bursy handlowo-rzemieślniczej im. M. Bystrzyckiego przystępuje do budowy okazałej kaplicy, która stanie na placu obok budynku bursy przy ul. Dworskiego. Obecnie rozpisaną została rozprawa ofertowa na roboty ciesielsko-murarskie z terminem do 2 października br. Plany wygotował bezinteresownie inż. Szpytkowski. Ponieważ w tej części miasta, oddalonej znacznie od śródmieścia nie ma kościoła, kaplica rzeczona, w której odbywać się będą normalne nabożeństwa, jest dla okolicznych mieszkańców bardzo pożądana.

**ZUCHWAŁY NAPAD NA PLEBANIĘ** W Rokitnicy pow. Jarosław, napadli onegdaj uzbrojeni i zamaskowani bandyci w liczbie pięciu o godz. 12 w nocy na plebanię, unieszkodliwszy i związawszy poprzednio nocnych stróżów gminnych. Sterroryzowawszy groźbą użycia rewolwerów księdza proboszcza, zrabowali gotówkę 450 zł., rewolwer i dubeltówkę, po czym udali się na wikarówkę w tym samym celu. Ks. wikary atoli zbudziwszy się w porę począł strzelać, na co bandyci odpowiedzieli również strzałami, następnie w obawie pochwycenia zbiegli.

**STRAŻ POŻARNA W JAROSŁAWIU** otrzymała nowy sprzęt ratowniczy. Zakupiono nową autopompę, która służy również do polewania ulic, aparat do gaszenia pianą mechaniczną, zaś strażacy dostaną w najbliższych dniach nowe znormalizowane hełmy stalowe.

## Radio

**SOBOTA, 25 WRZEŚNIA 1937.**

**Warszawa i program ogólnopolski:** godz. 6.15 Pieśń poranna „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.18 Gimnastyka poranna; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Płyty; 7.35 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik połuduiowy; 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza; — 12.25 Koncert muzyki lekkiej; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Audycja dla dzieci; 16.30 Muzyka lekka; 17.15 Koncert muzyki salonowej (z Krakowa); 17.50 „W borach Cisny" pogadanka — felieton; 18.00 Nasz program; — 18.10 Program na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt (chór Dana); 18.50 Pogadanka aktualna; — 19.00 Muzyka ludowa; 19.40 Pogadanka sportowa; 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Aktualna pogadanka rolnicza; 21.05 Koncert rozrywkowy; 21.45 Przegląd wydawnictw; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Program lokalny.

**Kraków, godz. 12.15 Kilka informacyj; 14.00 Koncert życzeń z płyt; 15.15 Muzyka z płyt; 15.40 lokalne wiad. gosp. 16.30 Koncert; 18,00 Pogadanka aktualna; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka lekka i taneczna na płytach.**

**Lwów,** godz. 11.40 Muzyka na płytach; — 12.15 Ochrona drzew owoc. przed szkodnikami 14.00 Koncert życzeń; 14.53 Nasz program; 18.00 Pogadanka społeczna;; 18.05 Koncert muzyki lekkiej na płytach 18.25 Pogadanka aktualna 18.40 Program na jutro; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 Muzyka taneczna; 23.10 Monolog:

**Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka z płyt; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Muzyka z płyt; 15.48 Wiadomości giełdowe; 18.00 Nasz program;**



M. OSTRAWICKA.

# Dwudziestopięciolecie

## Gimnazjum Państwowego w Zakopanem

W dniu 16 września br. minęło 25 lat od założenia Gimnazjum Państwowego w Zakopanem. Obchód jubileuszowy odbędzie się w dniu 9 października br.

W roku 1912. zawiązało się w Zakopanem Towarzystwo prywatnego gimnazjum realnego. Prezesem tego Towarzystwa został lekarz Dr Józef Żychoń, wiceprezesem Jerzy Żuławski. Gimnazjum to miało spełnić doniosłe zadanie, mianowicie skupić pod swoim dachem, młodzież potrzebującą pobytu w górskim klimacie, która dotychczas zmuszona była wyjeżdżać do Szwajcarii, gdzie znajdowały się uczelnie dla młodzieży wątłego zdrowia.

Pierwszym dyrektorem gimnazjum w Zakopanem był, śp. Czesław Odrowąż-Pieniążek. radca szkolny i znakomity pedagog, który dobrał sobie do współpracy dziesięciu profesorów.

Pomimo, że uczelnia rozpoczęła swoją działalność pod nadzorem austriackich władz szkolnych, cechował ją duch narodowy i religijny. W pierwszym roku obchodziła młodzież szkolna uroczystość Kościuszkowską, brała udział w nabożeństwie za poległych w powstaniu listopadowym. Dyrektor Cz. Odrowąż-Pieniążek, powstaniec z roku 1863, zachęcał wówczas młodzież do pracy i wytrwałości nad zapewnieniem lepszej doli Ojczyźnie. — Pierwszy rok szkolny zakończono nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów.

Nie trzeba podkreślać, że wielki nacisk kładło się na fizyczny rozwój młodzieży. W dnie pogodne i ciepłe nauka odbywała się pod gołym niebem. Sport saneczkowy i narciarski wprowadzono zaraz w pierwszych latach.

Zakład starał się również o rozbudzenie wśród młodzieży zainteresowania sztuką Podhala. Objaśnień w tym kierunku udzielał młodzieży gimnazjalnej znakomity znawca sztuki podhalańskiej art. malarz śp. Władysław Skoczylas, wówczas prof. tutejszej szkoły przemysłu drzewnego.

Gimnazjum w Zakopanem spełniało swoje zadania według sił i środków, będąc gimnazjum męskim i żeńskim. W roku 1924 zostało zmienione na państwowe gimnazjum humanistyczne, lecz od roku 1922 zamknięto stopniowo dostęp do uczelni młodzieży żeńskiej tak, że ostatnie maturzystki opuściły zakład w roku 1929. Powstała luka. Aby ją choć częściowo wypełnić, niezmordowany pracą w tej dziedzinie lekarz Dr. Żychoń rozpoczął kroki, by uruchomić sanatoryjne gimnazjum dla młodzieży żeńskiej.

Grono nauczycielskie państwowego gimnazjum w Zakopanem stara się według możności udostępnić i ułatwić młodzieży naukę w uzdrowisku górskim, lecz co pomoże nauczyciel, gdy warunki budynku szkolnego pod względem higieny pozostawiają dużo do życzenia? Dziś, gdy obchodzi się 25-lecie istnienia gimnazjum państwowego, powinno społeczeństwo i wyższe władze szkolne zrozumieć, że należy się pewna opieka młodzieży szkolnej zagrożonej chorobą płuc.

Program uroczystości jubileuszowych jest następujący: 9 października br.: Nabożeństwo uroczyste. Akademia w sali „Sokoła", na której przemówi dyrektor zakładu, albo jego zastępca, (gdyż po śmierci śp. dyrektora Turowskiego jeszcze nie jest mianowany). Następnie wygłosi przemówienie prof. B. Cichocki, długoletni, zasłużony i lubiany wychowawca zakładu. Po akademii odsłonięcie w budynku szkolnym tablicy pamiątkowej O. Balcera i defilada byłych uczniów. Wieczór bankiet.

———:o:0:o:———

# Kronika lwowska

**WE LWOWIE ZAKWITŁY DRZEWA.** — W związku z poważnym ociepleniem w ostatnich dniach zakwitły na ulicach Lwowa w kilku punktach lipy i kasztany.

**NA CO NAJCZĘŚCIEJ UMIERAJĄ LWOWIANIE.** Według miesięcznika statystycznego „Lwów w cyfrach" w miesiącu czerwcu br. zmarło 270 osób. Najwięcej ofiar porwała gruźlica, bo 39 osób, choroby mięśnia sercowego 37, zapalenie płuc 26, rak i złośliwe nowotwory 24, uwiąd starczy 22, choroby tętnic 10, krwotok mózgowy 12, zakażenie ropne 8, dur brzuszny 1, błonica 1, zapalenie opon mózgowych 4, zapalenie osierdzia 3, zapalenie oskrzeli 4, miażdżyca tętnic 4, wrzód żołądka 2, nieżyt żołądka i jelit 6, zapalenie wyrostka robaczkowego 2, przepuklina 3, zapalenie nerek 2, kamienie dróg moczowych 3, samobójstwa 6, wypadki nieszczęśliwe 2, a 3 osoby padły ofiarą zabójstwa.

**ABONAMENTOWE BILETY DO TEATRÓW.** Celem udostępnienia najszerszym warstwom publiczności stałego korzystania z teatrów miejskich uruchamia w bieżącym sezonie abonamenty indywidualne i stowarzyszeniowe ze znaczną obniżką cen biletów do teatrów Wielkiego i Rozmaitości. — Szczegółowe informacje i sprzedaż abonamentów w kasach przedsprzedaży: w Teatrze Wielkim (Telefon 281-19) i w kasie miastowej (ul. Akademicka 28, tel. 281-12).

—oOo—

**REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.**

**Tatr Wielki:** piątek i sobota 24 i 25 września o godzinie 20: „Król włóczęgów".

**Teatr Rozmaitości:** piątek 24 września o g. 20: „Gdzie diabeł nie może".

**Teatr Rozmaitości:** sobota 25 września g. 20: „Gdzie diabeł nie może".

APOLLO: „Władca".
ATLANTIC: „Parter".
CASINO: „Ziemia błogosławiona".
CHIMERA: „Zdrajca".
EUROPA: „Piętro wyżej".
GLORIA: „Czar młodości" i „Bengali".
GRAŻYNA: „Blond Carmen" z Martą Eggerth.
KOPERNIK: „Znachor".
MARYSIENKA: „Ślubowanie".
METRO: „Mały lord", oraz „Cygańskie dziewczę" z Flipem i Flapem.
MUZA: Wiedeń — Londyn.
PALACE: „Trafalgar".
PAX: „Królowa dżungli".
RAJ: „Papa się żeni".
RIALTO: „Pod twoim urokiem".
STYLOWY: „Dziewczę z Paryża", oraz rewia.
ŚWIT: „Upiór na sprzedaż" i rewia.
TON: „Ramona".
UCIECHA: „Postrach opery" i rewia.

# Czy przedsiębiorstwa miejskie obsadzone są przez fachowców?

W minorowym tonie odbyło się drugie posiedzenie Rady m. krakowskiej. Bo też obradowano na tematy niewesołe. Mówiono o gospodarce w przedsiębiorstwach (w r. 1935), w których miasto posiada udziały, a więc o tramwajach, sp. „Caro", Jaworznie, Kamieniołomach itd. Niewesoło brzmiał referat na temat tej gospodarki, wygłoszony przez dr. Kanenberga. Znalazły się w nim twierdzenia, że stan niektórych przedsiębiorstw nie jest świetny, bo gmina pobierała z nich nadmierne zyski, nadmierne daniny i podatki itd. — Stwierdzenie tego faktu przez referenta z klubu większości to ciężkie oskarżenie pod adresem władz miejskich. Według zestawienia referenta w ciągu ub. 11 lat miasto włożyło do przedsiębiorstw 5.070.000 zł., a otrzymało z nich tytułem zysków, opłat i podatków, po potrąceniu 1.300.000 zł. strat, około 3.800.000 złotych.

Ale nie tylko pobieranie nadmiernych zysków, a dalej kryzys odbiły się niekorzystnie na sytuacji przedsiębiorstw. Słusznie podkreślono w dyskusji, że czynnikiem ujemnym jest również niejednokrotnie brak fachowego kierownictwa, osadzanie na odpowiedzialnych, wymagających fachowej wiedzy stanowiskach ludzi nie posiadających odpowiedniego przygotowania. Poruszył tę bolączkę radny dr. Kuśnierz stwierdzając, że „nawet ostrogi kawaleryjskie, choćby najpoczciwszego człowieka nie są dowodem fachowości". Jedynym przedsiębiorstwem miejskim, posiadającym fachowe kierownictwo jest tramwaj krakowski.

Sprawozdania z działalności przedsiębiorstw, których miasto jest udziałowcem, wygłoszone zostały na jawnym posiedzeniu. Dyskutowano natomiast jawnie tylko nad sprawozdaniami tramwaju i spółki „Caro", jako będącymi w całości własnością miasta Krakowa. Dyskusja nad gospodarką w innych przedsiębiorstwach odbyła się, w myśl odpowiednich przepisów, na posiedzeniu tajnym.

———:o:0:o:———

# Dziś początek XIV Tygodnia Lotniczego

Dzisiaj w piątek rozpocznie się w Krakowie XIV Tydzień Lotniczy. Program otwarcia przewiduje: o godz. 17.30: Otwarcie Tygodnia. — Podniesienie sztandaru LOPP na Rynku Gł. przy udziale orkiestr. Krążenie samolotów nad miastem; o godz. 18. Otwarcie wystawy prac lotniczych młodzieży w modelarni przy ul. Brackiej 10; o godz. 18.45 Przemówienie propagandowe przez radio; od godz. 18 do 19 Capstrzyk orkiestr.

Komitet Obywatelski XIV. Tygodnia Lotniczego zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa krakowskiego o udekorowanie swych okien na czas trwania Tygodnia Lotniczego nalepkami propagandowymi LOPP.

**LOTY PASAŻERSKIE NAD KRAKOWEM NA SAMOLOTACH AEROKLUBU.** W niedzielę 26 b. m. o godz. 14.30 na lotnisku w Rakowicach, zorganizowany zostanie pokaz lotniczy, połączony z lotami pasażerskimi nad Krakowem. — Bilety wstępu po 50 groszy nabywać można w Ośrodku Propagandy L. O. P. P., ul. Pierackiego 1. od 23. b. m. w godzinach od 8 do 9. — Wśród sprzedanych biletów będzie wylosowanych 100 biletów, uprawniających do lotów pasażerskich.

———:o:0:o:———

# Dozorca bożnicy krakowskiej

## napadł na strażnika

Do zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie wpłynęło za pośrednictwem jednego z adwokatów krakowskich pismo z żądaniem wypłacenia p. Ludwikowi Rodzenowi, funkcjonariuszowi przedsiębiorstwa „Czuwaj", zajmującego się strzeżeniem mieszkań, odszkodowania w wysokości — 1.200 zł. W piśmie tym adwokat stwierdza, że w dniu 14 bm. gdy strażnik L. Rodzen pełnił obowiązki przy żydowskim domu modlitwy, przy ul. Szerokiej, napadł na niego stróż tj bożnicy, funkcjonariusz gminy wyznaniowej i uderzył go z tyłu pękiem kluczy, powodując ciężkie uszkodzenie ciała, rozerwanie wargi i wybicie pięciu zębów. Wojowniczego dozorcę bożnicy przytrzymał posterunkowy PP. i sporządził przeciw niemu doniesienie karne.



# Z teatru im. Słowackiego

**„Pierwszy dancing Zuzanny".**
**Krotochwila w trzech aktach Raymonda.**

Ten „Pierwszy dancing Zuzanny" można by określić jako farsę pozorów. Nieprawdopodobna, ale zabawna treść jej — to qui pro quo rozgrywające się nad przepaścią wiarołomstwa małżeńskiego i narzeczeńskiego. Nikt w tę przepaść nie wpada, nikt w końcu nikogo nie zdradza, ale pozory zdrady łudzą ustawicznie i przede wszystkim osoby farsy. Pan Lucjan Dunois, który jest tylko z pozoru literatem, jest przekonany, że go żona zdradza z aktorem, przynajmniej wszelkie pozory na to wskazują. Więc odpłaca się jej „pięknem za nadobne" i stwarza przed oczami jej rozmyślne pozory własnej zdrady z uroczą kucharką Zuzanną, którą przebiera w suknie żony i idzie z nią na dancing. Zuzanna na pozór tylko zdradza swojego narzeczonego, Rafała, który wpada w furię i w potoku wyzwisk pod adresem Lucjana otwiera mu pozory gwary proletariatu, której ów „literat" poszukuje dla swej sztuki. Pozorna zatem zdrada, z której nikt nie wychodzi poszkodowany, kończy się finałem — na serio: Lucjan pogodził się z żoną, a Zuzanna z narzeczonym.

Farsa francuska Raymonda, którą pani E. Gałuszkowa przetłumaczyła składnie i zręcznie, posiada wiele sytuacyj i momentów dowcipnych, czasem nawet bezceremonialnych i pikantnych. W szeregu nieprawdopodobieństw trudno dopatrzyć się odzwierciedlenia rzeczywistości życia i psychiki ludzkiej — choćby w krzywym załamanu promieni — ale jeśli chodzi o humor i zabawę, to „Pierwszy dancing Zuzanny" daje ich dużo. Więcej od farsy nie należy wymagać.

P. Karbowski jako reżyser sztuki i aktorzy ze swej strony uczynili wszystko, aby ubawić widownię. Rozkoszny był p. Biegański jako zakłopotany, a czasem zrozpaczony literat, który kocha swoją żonę i jest o nią zazdrosny. Piękną w postawie i ruchach była pani Jadwiga Kopijowska w roli żony literata, nowozaangażowana do naszego teatru z warszawskich teatrów T. K. K. T. Pełnym temperamentu donżuanem był p. Z. Modzelewski, a p. Bielska jako Zuzanna miała w grze swojej prostotę i zakłopotanie dziewczyny wiejskiej, którą przebrano w toaletę damy salonowej. Dobry typ zadomowionej służącej stworzyła pani Emilia Jaworska, a p. Wł. Woźnik — Rafała, rubasznego i zakochanego robotnika z targowej hali jarzyn.

ANTONI WAŚKOWSKI.

# Zw. Pracy Obyw. Kobiet

## nie przyznaje się do pp. Bobrowskiej i Kostrzewskiej

Ostatnio podaliśmy wiadomość o demonstracyjnym wniosku radnych miejskich Bobrowskiej i Kostrzewskiej jako „przedstawicielek Zw. Pracy Obyw. Kobiet", w sprawie obywatelstwa honorowego m. Krakowa Księcia Metropolity Sapiehy. Określiliśmy je jako „przedstawicielki" sanacyjnego Zw. Pracy Obyw. Kobiet, ponieważ za takie ogólnie w Krakowie uchodziły. To też z prawdziwą przyjemnością zamieszczamy dzisiaj następujące wyjaśnienie zarządu tej organizacji:

„Ani p. Bobrowska, ani p. Kostrzewska nie są członkiniami Z. P. O. K. i nie pozostają w żadnej łączności z naszą organizacją. Równocześnie nadmieniamy, że żadna z wyżej podanych pp. radnych nie posiada mandatu reprezentowania Z. P. O. K. i nie może działać w imieniu Związku, ani reprezentować go w żadnej sprawie".

# Kurs Akcji Katolickiej we Lwowie

W dniach 22 i 23 bm. odbył się we Lwowie zjazd, kurs Akcji Katolickiej. Po Mszy św. otwarto obrady plenarne referatem n. t. „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata" (mgr. **Witold Nowosad**). Następny referat wygłosił **ks. Michał Rękas** n. t. „Najważniejsze postulaty dobroczynności katolickiej".

Po południu obradowały sekcje: a) księży asystentów, na której zagadnienie „Stosunku asystenta kościelnego do kierownictw Akcji Katolickiej" poruszył **ks. Wł. Matus**, b) mężczyzn, na której problem „Stosunku świeckich katolików do kapłanów w organizacji Akcji Katolickiej" oświetlił **p. J. Nowakowski**, oraz c) kobiet na której analogiczny referat wygłosiła **p. Maria Jordan-Stojowska**.

Dnia 23 bm. obrady plenarne wypełniły referaty: „Kościół katolicki wobec niebezpieczeństwa komunizmu" **(p. H. Glass)**. „Program Akcji Katolickiej na r. 1937-38" **(ks. A. Gromadzki)**. Popołudniowe zebrania sekcyjne omówiły szereg zagadnień praktycznych. Referaty wygłosili **ks. A. Gromadzki, ks. K. Gumol, p. D. Wieczffińska, p. dr L. Kownacka.** Zjazd zakończył się wieczorem błogosławieństwem Najw. Sakramentem.

# Zgon najstarszego pedagoga krakowsk.

Wczoraj zmarł w Krakowie śp. Józef Rozwadowski, em. profesor II. gimnazjum **w Krakowie. Śp. Zmarły liczył lat 93. Zgon** śp. prof. Józefa Rozwadowskiego okrył żałobą wdowę oraz córkę, żonę prof. U. J. dra **Piotrowicza.**

# Kronika krakowska

**WRZESIEŃ**

**24. Piątek. N. Marii P. od wykupna niewolników. Wschód słońca 5,24, zachód 17.31. Długość dnia 12 godzin 7 min.**

—ooo—

**JUBILEUSZ INTROLIGATORA KRAKOWSKIEGO.** Ku uczczeniu 50-lecia pracy w zawodzie introligatorskim p. Roberta Jahody-Żółtowskiego. Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy organizuje w salach Muzeum Przem. wystawę prac zakładu p. Jahody. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę.

**ARESZTOWANIE KASIARZA.** Policja krakowska aresztowała wczoraj Stan. Kiebzaka, znanego złodzieja, członka bandy Wł. Dębskiego. Kiebzak brał udział w kradzieży kasowej w sklepie Jakuba Piekły w Podgórzu.

—ooo—

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.**

**Teatr M.** piątek 24 września „Grube ryby".

**Teatr M.:** sobota 25 września „Pierwszy dancing Zuzanny".

**Bagatela:** Codziennie o godz. 20.00 operetka „Hrabia Luxemburg".

**CYRK STANIEWSKICH:** Codziennie o godz. 20.00 doskonały program.

**ADRIA:** Błazen (Korwin Spiller).
**APOLLO:** Kapitan Taylor.
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od soboty 18 do piątku 24 września 1937 włącznie „Penny" — Deanna Durbin; „Kain i Mabel" — Clark Gable, M. Davies.
**PROMIEŃ:** „Szarża lekkiej brygady".
**STELLA:** „Ostatni Mohikanin" (R. Scott).
**ŚWIT:** „Z miłości dla ciebie".
**SZTUKA** Szesnastolatka.
**UCIECHA:** „Znachor".
**WANDA:** Książątko (Karolina Łubieńska).

—ooo—

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w piątek, po cenach zniżonych, zabawna komedia M. Bałuckiego „Grube ryby", w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego z J. Korecką. Matusiakówną, Starkówną, Biegańskim, Fabisiakiem, Kaliszewskim, Ruszkowskim, Turskim, Woźnikiem. — Jutro w sobotę i w niedzielę wieczorem, powtórzenie świetnej krotochwili Raymonda „Pierwszy dancing Zuzanny", w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie.

**„HRABIA LUKSEMBURG" PO CENACH ZNIŻONYCH.** Dziś w piątek na scenie Bagateli wystawiona będzie po raz ostatni nieodwołalnie piękna operetka Franciszka Lehara „Hrabia Luksemburg" po cenach zniżonych w premierowej obsadzie. Jutro w sobotę wielka premiera melodyjnej operetki E. Kalmana „Hrabina Marica" z Janiną Kulczycką w tytułowej roli, dalsze role grają: Wawrzkowicz, Domosławski. Ksenia Grey, Bankowska, Rytowski i inni. Bilety już do nabycia w kasie Bagateli.

**JERZY GARDA W STARYM TEATRZE.** Światowej sławy baryton, artysta-śpiewak opery „La Scala" w Mediolanie Jerzy Garda wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80 do 6.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

—ooo—

# W drodze do szpitala zginął pod autobusem

Wczoraj po południu przejeżdżał przez Borek Fałęcki do szpitala w Krakowie 23-letni **Andrzej Kubieda.** Nie dojechał on jednak do celu podróży, gdyż w drodze przejechany został na śmierć przez autobus.

# Rozruchy antyżydowskie w Liszkach

## przed sądem

W czwartek rozpoczęła się w Sądzie krakowskim dwudniowa rozprawa przeciw 11 mieszkańcom Liszek i okolicy oskarżonym o udział w zajściach antyżydowskich w dniu 23 marca 1936. Oskarżeni mieli zebrać pod pozorem odczytu około 100 osób w Liszkach na t. zw. Maciejówce, a następnie nakłonić je do działu w rozruchach antyżydowskich, w czasie których zniszczono sklep Adolfa Brennera. Na czele oskarżonych stoi **Stan. Bator** pomocnik ślusarski z Liszek. Rozprawie przewodniczy sędzia **Bartynowski**, oskarża prok. **Jarosiński**, bronią adwokaci **Stuhr, Pozowski, Kuśnierz i Jaworski.** Na czwartkowej rozprawie zeznawali oskarżeni, którzy do winy się nie przyznali. Poza tym sąd przesłuchał kilku świadków.

## Składki złożone w Administracji „Głosu Narodu"

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Zamiast kwiatów na trumnę śp. Rozwadowskiego Józefa składają Adamowie Maciągowie zł 10.—; Dr Łubkowski Wł. Cieszyn zł. 5.

Na kuchnię S. Samueli: Maria Russanowska zł. 5.

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu
ul. Marsz. Śmigłego Rydza 9
Sygnatura: Km. 177/37.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. marsz. Śmigłego Rydza nr 9, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1937 roku o godzinie 9,30 w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetarku należącej do dłużników Tomasza Kegla i Anny z Huczków Keglowej w Przecieszynie nieruchomość obj. lwh. 146 ks. gr. gm. kat. Przecieszyn przy Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu dłużników po połowie własność stanowiącą a składającą się z p. bd. lk. 118 i pgr. lk. 605 o łącznym obszarze 22 a. 98 m. kw. Na p. bd. lk. 113 stoi dom parterowy murowany ze szlaki na podmurówce betonowej i narożnikach z cegły, dachówką kryty ozn. nr orj. 72. — Na południowej stronie domu dobudowany jest budynek ze szlaki dachówką kryty przeznaczony na wozownię i stajnię. — Do południowej ściany wozowni dobudowana jest ze szlaki lodownia dachówką kryta. Na zachodniej stronie lodowni znajduje się budynek ze szlaki przeznaczony na pracownię masarską. Na zachód od pracowni stoi budynek betonowy dachówką kryty niewykończony, bliżej w protokole opisu i oszacowania opisane.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.210, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.157 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.221.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły nr 24. sala nr 8.

Oświęcim, dnia 22 września 1937 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Feliks Winkler.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Krościenku n/D.
Sygnatura: Km. 246/37.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krościenku n/D, mgr Kazimierz Żarnecki, mający kancelarię w Krościenku n/D, ul. św. Kingi, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1937 roku o godz. 9,30 w Sądzie Grodzkim w Krościenku n/D, sala nr 3, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Urbańskiego nieruchomość 10/14 części realności obj. lwh. 455 ks. gr. gm. kat. Krościenko n/D, położonej w Krościenku n/D w Rynku, składającej się z parc. lkat. 58 i 61 o powierzchni 252 sążni z drewnianym parterowym budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę gruntową przechowywaną w Sądzie Grodzkim w Krościenku n/D.

10/14 cz. nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 6.417 gr. 80, cena zaś wywołania wynosi zł.4.813 gr. 35.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 641 gr. 78.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wrunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krościenku n/D, Rynek.

Dnia 11 września 1937 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krościenku n/D.
(—) Mgr Kazimierz Żarnecki.



Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru IX.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
PKO. 415.109. Tel. 110-76.
Dnia 23 września 1937.
Sygn. IX. Km. 1318/36, 146/37, 1972/37.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5. Sygn. IX. Km. 1318/36, IX. Km. 146/37, IX. Km. 1972/37 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 30. września 1937 **od godziny 10-tej** rano w Krakowie **przy ul. Kościuszki 49.** w garażach „Meta" sprzedane zostanie auto 4-ro osobowe marki „Lancia", **od godziny 11-tej rano przy ul. Basztowej 5.** sprzedane zostaną: obraz olejny, dywan perski i t. p., **od godziny 11.30 w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 17** sprzedane zostaną: futro męskie popielate, raglan, dywan perski, kryształy niebieskie, obrazy olejne, **od godziny 12-tej w południe w Krakowie przy ul. Juliusza Lea 5a.** sprzedane zostanie: urządzenie sypialni, jadalni, kryształy różne, lampy, futro damskie perskie, obrazy olejne i t. p.

Ruchomości powyższe wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
**Julian Sutyła.**



Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 20.
Józef Vogel i tow. c/a F-ma „Optima" S. A.
Sygn. VIII Km. 1472/36 i łączne.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru VIII, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 20, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1937 r., o godzinie 12 w Krakowie, ul. Krakusa 7 odbedzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do F-my „Optima" S. A. w Krakowie, składających się z kasy ogniotrwałej, kasy ogniotrwałej mniejszej i urządzenia biurowego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 20 września 1937.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru VIII.
**Ryszard Konopka.**

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
w Krakowie, ul. Garncarska 9, II p.
Sygn. VII. Km. 1382/37.
Dnia 4 września 1937 r.
Wierzyciel: Dr Wilhelm Goldblatt
c/a Dr Juliusz i Róża Kappel.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 30 września 1937 r. o godz. 11 w Krakowie, przy ul. Siemiradzkiego 14 odbędzie się licytacja ruchomości należących do dra Juliusza i Róży Kappel, składających się z ubrania, maszyny do pisania, urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.
(—) **Jan Zimowski.**



JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA

# A jednak...

**Kilkanaście lat przed wojną.** 40

Gdyby się sufit był zawalił na głowę dziewczyny nie byłby jej więcej ogłuszył. Stała przez chwilę błędnie wpatrzona w ordynata, ręce wciąż trzymała zanurzone we włosach. Powoli, powoli, jakby nakazem jakimś wewnętrznym zmuszona, skierowała wzrok ku Erykowi: był wciąż nieruchomy, po spuszczonej twarzy przechodziły jakieś cienie... jakieś drgnienia...

Miała zostać jego żoną... tego, który... Nie myślała w tej chwili o tym, że tym samym zostanie hrabiną Krasnohorska...

Mignął przed nią cień Alfreda...

Nie była dzieckiem, ciężkie twarde życie uświadomiło ją przedwcześnie — wiedziała, co to jest małżeństwo...

Dreszcz wstrętu nią wstrząsnął. Krzyknęła cienkim histerycznym głosem:

— Za nic! Nigdy!

Porwała się z miejsca.

Pogonił za nią głos hrabiego, uroczysty, drżący:

— Na pamięć ojca cię zaklinam!

Znieruchomiała.

Chwilę stała z wszczepionymi we włosy palcami... zwolna ku mówiącemu się od wróciła.

Patrzyła przed siebie rozszerzonymi szklistymi źrenicami.

Nie widziała wspaniałej, z przepychem umeblowanej sypialni... nie rzeźbione w mahoniu łoże, o jedwabnej kołdrze i puchowych poduszkach stało przed nią... na którym spoczywał arystokrata o dumnej siwej głowie... nie! Na skromnym dębowym łóżku leżał młody jeszcze, jasnowłosy mężczyzna o błękitnych oczach... Blade usta szeptały z wysiłkiem:

— Bądź wdzięczną... gdyby ci kiedy Bóg dał sposobność, zrób wszystko, aby się wypłacić...

Wychudzona ręka portret na ścianie ukazywała...

Wzrokiem w tę stronę pobiegła.

Ujrzała Eryka. Wzdrygnęła się.

Nie! nigdy!

Ale znów jej w uszach zabrzmiało:

— Bądź wdzięczną...

Jej tatuś... jego ostatnie słowa...

Aby się wypłacić..

Oto Bóg zesłał tę sposobność... mogła się wypłacić!...

Tak, ale kosztem całego życia!...

Dobiegły ją powtórzone słowa hrabiego:

— Na pamięć ojca...

Zachwiała się. Zwróciła ku niemu oczy nawpół tylko przytomne, powoli, powoli ręce od głowy oderwała i do łóżka podszedłszy, uklękła: ujęła zimną rękę starego pana i do ust przycisnęła.

Wionął szept cichy:

— Zgadzam się...

Ordynat położył wolną dłoń na jej głowie — z oczu jego ciekły grube, ciężkie łzy.

XVIII.

Marta wyczerpana do ostateczności zamknęła się w swoim pokoju.

Cieciorkowska nie posiadała się z radości, gdy ordynat kazał jej powiedzieć, że panna Golusówna jest chora i ona znów ma się Krysią zajmować.

Z triumfującą miną pospieszyła do dziewczynki. Wyprowadzając ją na spacer, rzuciła zjadliwe spojrzenie na drzwi pokoju Marty.

— Dobrze jej tak!... jeszcze się doczekam, że ją jak psa wygonią!... Ładnych się rzeczy musiał o niej pan hrabia dowiedzieć!

Eryk kazał założyć do amerykana i pojechał do proboszcza.

Kościół parafialny oddalony był o kilka kilometrów, proboszczem był ksiądz Bliziński, człowiek poważny, bardzo kulturalny i serdeczny przyjaciel rodziny Krasnohorskich.

Słyszał o tragedii w ich rodzinie i całym sercem im współczuł.

Gdy Eryk zajechał, wybiegł na jego spotkanie i serdecznie dłoń jego uścisnął. Milczał. Czuł, że wszelkie słowa byłyby nie na miejscu.

Młody człowiek pochylił się do jego ramienia, wdzięczny za to bezmowne współczucie. Bardzo go potrzebował.

Poszli do gabinetu, zasiedli przy założonym książkami i papierami biurku.

— Co pana hrabiego do mnie sprowadza? — zapytał ksiądz.

Eryk milczał chwilę ze spuszczoną głową, nareszcie przemówił zwolna, dobierając słów:

— Księże proboszczu, zaszły takie okoliczności...

— Nie rozumiem.

— Księże proboszczu, chcę się wyspowiadać.

Ksiądz się trochę zmarszczył, podniósł się także.

— Tego mi nie wolno odmówić. Chodźmy do kościoła.

Spowiedź trwała długo.

— To ci się młodemu hrabiemu musiało nazbirać, kiej tak gwałtem przyleciał i tak tera długo ni moze i ni moze sie wyspowiadać — szeptali między sobą robotnicy, kopiący w księżym ogrodzie.

Podobne myśli snuły się i po głowie Forysia z Krasnej Góry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**CENY OGŁOSZEŃ**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr. |
| Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. | 50 gr. |
| Komunikaty „ „ | 60 gr. |
| „ na 1-szej „ „ | 70 gr |

Drobne za wyraz . . . . . . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych [illegible] R. [illegible]